0470

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35031

# Kurier Szczeciński

8 stron

26 IV 1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

1985. 02, 18, PONIEDZIAŁEK

Nr 34 (12 173) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

## Po zakończeniu wizyty W. Jaruzelskiego w Indiach

# Przyjaźń i współpraca

**ATMOSFERA tej wizyty najlepiej świadczyła o tradycyjnie dobrych i przyjaznych stosunkach polsko-indyjskich. Jeśli we wspólnym komunikacie prasowym znalazło się stwierdzenie, że rozmowy polskiego premiera w Delhi przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze, to nie jest to tylko wzajemna kurtuazja. Takich słów nie rzuca się na wiatr w dokumentach politycznych. Obie strony chciały zademonstrować i zbieżność stanowisk, i znaczenie rozmów gen. Wojciecha Jaruzelskiego z Rajivem Gandhim.**

W NASZYCH niespokojnych czasach nabrzmiałych od konfliktów takie spotkania i rozmowy, jak te w Delhi wnoszą do stosunków międzynarodowych element stabilizacji, są przykładem tego, że można znaleźć wspólny język w sprawach współpracy, pokoju i rozbrojenia. Socjalistyczna Polska i nie zaangażowane Indie mają ten sam pogląd na kwestię zbrojeń. Komunikat mówi o pilnej konieczności zahamowania zbrojeń jądrowych i redukcji, która doprowadziłaby do ostatecznej eliminacji broni masowej zagłady a także o konieczności zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie. W związku z tym obie strony z nadzieją witają radziecko-amerykański dialog rozbrojeniowy.

TREŚĆ komunikatu, bardzo zwięzła, ukazuje przecież wspólne zadania, jakie zamierzają realizować Indie i Polska, a więc nie jest to tylko deklaracja intencji. Jeśli obie

(Dokończenie na str. 3)

## Nowa Zelandia nie chce broni jądrowej

LONDYN PAP. Jak donoszą z Wellingtonu, premier Nowej Zelandii, David Lange zamierza odwiedzić Stany Zjednoczone i W. Brytanię, aby osobiście bronić stanowiska swego rządu w sprawie zamknięcia nowozelandzkich portów dla okrętów o napędzie nuklearnym lub z bronią atomową na pokładzie.

## Dziś II część „Zbioru"

WCZORAJ w godzinach wieczornych Telewizja Polska przedstawiła I część programu pt. „Zbiór" poświęconego współdziałaniu mieszczącego się w Brukseli Biura Koordynacyjnego „Solidarności" za granicą z tzw. Tymczasową Komisją Koordynacyjną w kraju oraz z ośrodkami dywersji i służbami wywiadowczymi na Zachodzie. W rozmowie z dyrektorem Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — płk. Zbigniewem Pudyszem zaprezentowane zostały dokumenty przywiezione przez emigracyjnego działacza politycznego — Jacka Knapika. Skorzystał on z ubiegłorocznej ustawy amnestyjnej i powrócił do kraju, aby ujawnić organom ścigania swoją sprzeczną z prawem działalność za granicą.

Dziś w programie I TV o godz. 20.00 druga część tego interesującego materiału.

## Lody zatrzymały m/s „Marynarza Migałę"

## Opóźnienie uroczystości żałobnych tragicznie zmarłych marynarzy

Tadeusz Grabowski

DZIŚ rano połączyliśmy się z dyrektorem szczecińskiego Zakładu Polskich Linii Oceanicznych Jerzym Rosickim, który poinformował nas, że motorowiec „Marynarz Migała", który wiezie do kraju zwłoki tragicznie zmarłych marynarzy ze

(Dokończenie na str. 2)

## Niedziela pod znakiem śniegu

# Na Rzeszowszczyźnie 2-metrowe zaspy

**NIEDZIELA oraz dzisiejsza noc przyniosły w różnych rejonach kraju opady śniegu. Śnieg spowodował poważne komplikacje komunikacyjne na Rzeszowszczyźnie, gdzie silny wiatr powodował zawiewanie dróg. Na niektórych drogach lokalnych m. in. w rejonie Łańcuta, Sędziszowa i Kolbuszowej wysokość zasp dochodziła do 2 metrów.**

U NAS śnieg padał z przerwami w niedzielę i dzisiejszej nocy, a jego pokrywa wynosi obecnie tylko 6 cm. Szczecińskie Biuro Prognoz zapowiada jednak dość silne wiatry (szczególnie w rejonie nadmorskim), które mogą powodować lokalne powstawanie zasp, a przy opadach śniegu nawet zawieje. Prędkość wiatru wyniesie do 60 km/godz. z północnego wschodu.

DO OCZYSZCZANIA dróg skierowano ciężki sprzęt mechaniczny. Znaczne opady śniegu wystąpiły również na Dolnym Śląsku — utrudniając komunikację drogową. Śnieżyce występowały także w rejonie Krakowa.

Mimo opadów śniegu i występujących równocześnie silnych

(Dokończenie na str. 2)

## Z konferencji sprawozdawczych PZPR

## Batalia o szkołę socjalistyczną

W SOBOTĘ obradowała Konferencja Sprawozdawcza **Komitetu Środowiskowego Oświaty PZPR w Szczecinie.** Uczestniczył w niej I sekretarz Komitetu Miejskiego partii w naszym mieście **Andrzej Sperczyński**, obecny był także kurator oświaty i wychowania — **Stanisław Orłowski.**

KSO, skupiający 97 Podstawowych Organizacji Partyjnych, działających w szkołach i innych placówkach oświaty w Szczecinie — spełnia niezwykle ważną rolę w kształtowaniu postaw wychowawców dzieci i

(Dokończenie na str. 2)

## „Gryfia": Z uporem do celu

„MIMO wysiłków zakłócenia rytmu pracy przez przeciwnika politycznego rosła dyscyplina społeczno-zawodowa, wydajność pracy, poprawa jakości i troski o jak najbardziej racjonalne zużycie materiałów, energii i narzędzi. Systematycznie rosły również płace załogi. A więc w sumie uznajemy, że w tej sferze zadania zostały przez nas zrealizowane. O tym, że stwierdzenie nie jest przechwałką świadczy fakt ogromnego zainteresowania załogi naszą inicjatywą odbycia we wszystkich OOP otwartych zebrań partyjnych poświęconych tematyce, która podjęliśmy na naszym VI plenarnym posiedzeniu (Komitetu Zakładowego PZPR — sprawy ekonomiczne, produkcyjne i płacowe przedsiębiorstwa — przyp. wit.) we wrześniu 1984 r. (...) Drugi

(Dokończenie na str. 2)

## Spotkania prof. M. Orzechowskiego w Szczecinie

W PIĄTEK I SOBOTĘ w Szczecinie przebywał **prof. dr Marian Orzechowski** — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, rektor Akademii Nauk Społecznych. Spotkał się on z grupą pracowników nauko

(Dokończenie na str. 2)

## 850 tys. Szwedów chorych na grypę

SZTOKHOLM PAP. Co dziesiąty Szwed leży obecnie w łóżku, zmożony grypą. Wg ocen państwowego urzędu ubezpieczeniowego w Sztokholmie, ofiarą wirusa „Filipiny A" padło 850 tys. osób. Liczba ta jest prawdopodobnie znacznie większa, gdyż statystyki urzędu nie obejmują dzieci i studentów.

Fala grypy zmusiła przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w Sztokholmie do poważnych korekt w rozkładzie jazdy, gdyż zachorowało 15 proc. kierowców. W dyrekcji kolei z powodu grypy brakuje w pracy 3 tys. urzędników. Wśród ofiar wirusa jest autorka książek dla dzieci, 77-letnia Astrid Lindgren.

Lekarze nie potrafią przepisać skutecznego leku, neutralizującego „Filipiny A". Zaleca się częste mycie rąk. „Wirus jest częściej przenoszony przez podawanie ręki niż przez pocałunek" — twierdzi jeden z ekspertów.

## Kolejne wszczepienie sztucznego serca

WASZYNGTON PAP. W rekordowym czasie zespół chirurgów z instytutu „Humana" w Louisville, w stanie Kentucky przeprowadził w niedzielę trzecią operację wszczepienia człowiekowi sztucznego serca. Pacjentem jest 58-letni emerytowany pracownik przemysłu motoryzacyjnego, Murray Haydon. Przedstawiciel kierownictwa tej klinikl, George Atkins oświadczył po zakończonej operacji, że sztuczne serce Haydona „funkcjonuje wyśmienicie". Lekarze mają nadzieję, że Haydon okaże się pierwszym pacjentem, który po operacji w pełni powróci do zdrowia.

## Przebieg akcji ratunkowej prowadzonej przez m/s „Ziemia Bydgoska"

# Zapis tragedii

**ZAMIESZCZAMY poniżej autentyczny zapis z dziennika okrętowego „Ziemi Bydgoskiej", jednostki PZM, która przybyła na miejsce tragedii m/s „Busko Zdrój". Sądzimy, iż ten tekst uzupełnia znane już doniesienia i informacje prasowe.**

DNIA 8 lutego 1985 — godz. 21, pozycja statku — 55°17,0'N 006°17,8'E, godz. 21.03 — odebrano sygnał MAYDAY ze statku „Busko Zdrój". Po odpowiedzi oficera służbowego (III o.f.), uzyskano informację: „mamy duży przechył na burtę", pytanie o pozycję, odpowiedź: 55°N, co do długości zrozumiano tylko: 10°E. Powiadomiony kapitan był już na mostku w chwili odpowiedzi dotyczącej pozycji. Rzut oka na mapę i stwierdzenie, że długość geograficzna 10 — jeżeli to miały być pełne stopnie (jak podana szerokość) — jest niemożliwa ponieważ przechodzi przez ląd. Na mostku pojawił się również I oficer prawie razem z kapitanem. 21.20 na namierniku odebrano sygnały alarmowe statku „Busko Zdrój". Kierunek namiaru 210°. Kapitan zarządził podwójne wachty oficerów i marynarzy (4). 21.24 — zwrot na KR-210° i CN. 2135-R of. namiary automatycznego nadajnika z „Busko Zdrój", przejęte przez stacje namiarowe: Elbewester — Skagen Nordeich! Fornsund! Z odebranych namiarów przez stację ww. wykreślono prawdopodobną pozycję „Busko Zdrój". Namiary dały dość duży trójkąt na kursie statku. Równocześnie o godz. 21.35 przestał pracować nadajnik „Busko Zdrój" — **przyjęto ten moment za zatonięcie statku.**

Ze względu na bardzo silny wiatr osiągający 8°B i dochodzący

(Dokończenie na str. 3)

## Lina nie wytrzymała

GENEWA PAP. Każdego roku w szwajcarskim mieście Lensgo odbywają się tradycyjne dni sportu. Wraz z innymi dyscyplinami sportowymi do programu włączono również przeciąganie liny, którym tradycyjnie kończy się święto. W tegorocznych zawodach w przeciąganiu liny wzięło udział 880 chętnych. Nie zdołano jednak wyłonić zwycięskiej drużyny. Podczas zawodów lina nie wytrzymała i pękła. Kilka osób doznało przy tym poważnych obrażeń. Coś podobnego nigdy dotąd nie zdarzyło się i — zdaniem specjalistów — zdarzyć się nie powinno. Lina wykonana była bowiem ze szczególnie wytrzymałych włókien syntetycznych. Jednak fakt pozostaje faktem.

Wz. akc. Wg 17/85

# Batalia o szkołę socjalistyczną „Gryfia": Z uporem do celu

(Dokończenie ze str. 1)

młodzieży. Środowisko to zrzesza 1247 członków i kandydatów partii. Cennym zjawiskiem jest przyjęcie w szeregi PZPR w ub. roku 18 kandydatów. POP w szkołach umocniły swą pozycję. Wzrasta zaufanie bezpartyjnych nauczycieli do partii. Ożywia się działalność organizacji młodzieżowych w szkołach. W dużej mierze jest to wynikiem działań partyjnych nauczycieli.

Powołany w bardzo trudnym okresie, Komitet Środowiskowy Oświaty potrafił skonsolidować partyjne środowiska nauczycielskie. Szczególnie widać to w obecnej kadencji egzekutywy i sekretariatu tej instancji partyjnej. Dlatego kierunek działań partyjnych w środowisku jest słuszny, a praca aktywu nie poszła na marne. Uczestniczący w konferencji sekretarz KM PZPR — **Bonifacy Wiącek**, przekazał delegatom wysoką ocenę działania KŚO, podobnie jak wielu dyskutantów, zwrócił uwagę na występujące słabości. Wskazano na nie w sprawozdaniu Egzekutywy KŚO, jak również we wprowadzeniu do dyskusji na konferencji, którego wygłosiła I sekretarz KŚO — **Ewa Małek**.

ŚRODOWISKO szczecińskich pedagogów nie jest jednorodne pod względem postaw. Daje się jeszcze odczuć apatia i obojętność, co w zawodzie nauczycielskim, wymagającym nie tylko wysokich kwalifikacji, ale powołania — jest nie do przyjęcia. Tym postawom muszą przeciwdziałać członkowie partii w szkołach.

Na pracę szkół rzutują trudności gospodarki. Ograniczona jest baza lokalowa i wyposażenie. Trudności trzeba jednak pokonać, by szkoła, obok programu nauczania, realizowała również cele wychowawcze. Muszą one kształtować nie tylko światopogląd młodzieży, ale też uczyć dobrej organizacji pracy i codziennego życia.

Krytycznie oceniono w dyskusji współdziałanie organizacji partyjnych z ogniwami Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak powiedziano na konferencji działalność ZNP ogranicza się niekiedy do sporadycznych akcji socjalnych, tymczasem klasowy związek zawodowy kadry pedagogicznej powinien wykazywać większą ofensywność we wspólnym rozwiązywaniu nie tylko problemów bytowych nauczycieli, ale również współdziałać w kształtowaniu postaw.

Z wypowiedzi w dyskusji wynika, że nastąpiła wyraźna stabilizacja POP w szkołach i innych placówkach oświaty. Nie może ona jednak oznaczać stagnacji. Zdarza się, że szkolne POP nie potrafią wykorzystać swojej kierowniczej roli w mikrośrodowisku jakim jest szkoła. Niektórzy sekretarze POP tylko sporadycznie zabierają głos na posiedzeniach rad pedagogicznych w sprawach istotnych dla wychowania i przyszłości socjalistycznej szkoły. Potrzeba zatem działania ofensywnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy młodzież poddawana jest obcym wpływom ideologicznym.

Przyjęcie w szeregi PZPR sporej grupy młodych nauczycieli na pewno jest osiągnięciem. Oceniono jednak, że w dziedzinie rozbudowy szeregów partyjnych wśród kadry pedagogicznej jest jeszcze wiele nie wykorzystanych możliwości. Chodzi tu o współdziałanie partyjnych z bezpartyjnymi, o nawiązanie trwałych więzi i uświadamianie wszystkim celów partii. **Głównym z nich jest budowanie szkoły socjalistycznej, wolnej od obcej ideologii, ciemnoty i zacofania.**

PRZYJĘTY przez KŚO kurs działania jest słuszny, potwierdza go praktyka. Potrzeba jednak konsolidacji i umocnienia organizacji partyjnych. Trzeba powiększyć kapitał zaufania, który Komitet Środowiskowy Oświaty zyskał wśród kadry pedagogicznej.

Na Konferencji Sprawozdawczej przyjęto uchwałę, wyznaczającą kierunki oraz metody działania do końca bieżącej kadencji Egzekutywy KŚO PZPR w Szczecinie.

**W. JURCZAK**

(Dokończenie ze str. 1)

**przykład wzrostu zainteresowania problematyką gospodarczą, to przebieg na naszym terenie konsultacyjnych spotkań nad założeniami Centralnego Planu Rocznego 1985. Pragniemy podkreślić, że szczegółowa analiza sytuacji produkcyjno-ekonomicznej stoczni, której dokonały komisje i Egzekutywa KZ, przyczyniły się do zmiany stanowiska dyrekcji w stosunku do pierwotnie proponowanych wielkości planu na rok 1985"** — pisze Komitet Zakładowy PZPR SSR „Gryfia" w sprawozdaniu za lata 1983—84.

SZCZECIŃSKA Stocznia Remontowa „odnalazła" się w reformie gospodarczej. Założenia techniczno-ekonomiczne planu na 1984 r. zostały przekroczone o 4,4 proc. co stanowi wartość 219 mln zł. Obok tej wartości dodatkowej osiągnięto znaczną obniżkę kosztów produkcji (79,3 mln zł), a także skrócenie remontów w stosunku do założeń umownych o 399 dni. Pracowano przy tym przy zatrudnieniu mniejszym o 165 osób, w tym o 117 osób w produkcji bezpośredniej. Dynamika osiągnięć produkcyjnych pozwoliła na podwyższenie średniej indywidualnej płacy (o 3358 zł) do 19 437 zł miesięcznie. Nie zapomniano też o potrzebach inwestycyjnych stoczni.

**— DLA KIBICÓW w szeregach naszej organizacji partyjnej nie może być już dłużej miejsca** — akcentowano podczas obrad niedawnej konferencji sprawozdawczej zwracając uwagę na frekwencję na zebraniach OOP, inicjatywę i ofensywność członków partii. Podnoszono także, że aktyw partyjny w swych działaniach nadal narażony jest na nagonkę ze strony politycznych przeciwników, dotyczy to też aktywu angażującego się w pracy związków zawodowych. Skala przeobrażeń, które dokonały się w świadomości wielu członków partii, poprawa dyscypliny, poczucia odpowiedzialności, umiejętności wiązania zadania partyjnego z obowiązkami służbowymi, zaangażowana postawa są znane. Niemniej jednak podkreślano konieczność bardziej ofensywnego stylu działania, demonstrowania postaw partyjnych, podejmowania walki o wyrywanie spod wpływu przeciwnika politycznego zwłaszcza młodych robotników. Także kadra kierownicza przedsiębiorstwa musi posiąść umiejętność łączenia obowiązków zawodowych ze społecznymi, z tym, czym żyje załoga, co ją boli, niepokoi i czego nie rozumie. W bieżącej kadencji mając to właśnie na względzie, w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami społeczno-zawodowymi w komórkach organizacyjnych stoczni z inicjatywy Egzekutywy KZ PZPR został opracowany regulamin pracy wydziałowego kolektywu. Jego wspólna realizacja powinna przynieść widoczne i właściwe efekty.

Na konferencji podjęty został także temat wsparcia organizacji młodzieżowej, śmielszego stawiania na młodą kadrę, zwiększenia szeregów partyjnych oraz liczby członków klasowych związków zawodowych. Mówiono także o przygotowaniach do obchodów 40-lecia Ziemi Szczecińskiej i udziale w nich załogi SSR.

PROGRAM działania przyjęty przez konferencję uwypukla m. in. trend rozwoju szeregów partyjnych (w okresie sprawozdawczym przyjęto 17 nowych kandydatów), zwiększenie bojowości i operatywności oraz znaczenie OOP jako współgospodarzy wydziałów i komórek organizacyjnych stoczni, oraz zaleca kontynuowanie wysiłków zmierzających do uaktywnienia działalności polityczno-wychowawczej kadry i średniego nadzoru technicznego, jak też do ukształtowania odpowiedniej rezerwy kadrowej. Nacisk położono na szkolenie aktywu i wszystkich członków partii, szeroką współpracę z organizacją związkową i samorządem pracowniczym a także innymi organizacjami i stowarzyszeniami działającymi w stoczni dla jak najlepszego zagwarantowania potrzeb załogi i koniecznego rozwoju technicznego potencjału stoczni.

**(wit)**

Strażacy z Nowogardu

## Uratowali tonące dziecko

WCZORAJ w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Szczecinie odbyło się uroczyste udekorowanie chorążego Roberta Zaremby i starszego strażaka Bogusława Tracza z SP w Nowogardzie medalami „Za Ofiarność i Odwagę".

28 grudnia ub. r. do Komendy Straży Pożarnych w w Nowogardzie wpłynął meldunek o załamaniu się lodu w jeziorze Gardno pod 4-letnim Łukaszem Nazarczykiem. Do akcji ratunkowej natychmiast wyruszył zespół, w którym znajdowali się strażacy. Po przybyciu na miejsce, w odległości 50 m od brzegu, ratownicy zobaczyli jedynie czapeczkę dziecka unoszącą się na powierzchni wody. Nie zwlekając wyrzucono na kruchy lód drabinę strażacką, po której R. Zaremba i B. Tracz asekurując się wzajemnie ruszyli na ratunek tonącemu dziecku.

Cała błyskawicznie i sprawnie przeprowadzona akcja zakończyła się dla malca szczęśliwie. Po wyciągnięciu chłopca na brzeg i po przeprowadzeniu sztucznego oddychania przytomnego już Łukasza przetransportowano do szpitala.

Na pytanie, co czuli po przybyciu na miejsce wypadku, zgodnie odpowiedzieli — **„Strach i obawę przed tym, że nie zdążymy uratować dziecka. Liczyły się przecież sekundy. Tym bardziej, że jezioro ma w tym miejscu prawie 7 m głębokości...".**

## 50 lat w drukarni

TARNÓW PAP. Niecodzienny jubileusz obchodził ostatnio Kazimierz Sajdak kierownik drukarni w Tarnowie. Ten zasłużony dla Tarnowa człowiek jest drukarzem od 50 lat. Mógłby już odejść na zasłużony odpoczynek, ale żal mu się rozstać z profesją i drukarnią, w której przepracował pół wieku.

Kazimierz Sajdak to cała historia tarnowskiego drukarstwa. Zaczynał pracę we wrześniu 1934 roku w prywatnej drukarni Zbigniewa Jelenia. W 1938 roku zdobył kwalifikacje zecera. Podczas wojny dostał się do niewoli i przebywał na robotach w Niemczech. Zaraz po wyzwoleniu wrócił do Tarnowa i do drukarni.

## Opóźnienie uroczystości żałobnych tragicznie zmarłych marynarzy

(Dokończenie ze str. 1)

statku „Busko Zdrój" utknął w lodach ok. 44 mil morskich od Świnoujskiej redy i ponowi próbę wejścia do Świnoujścia w asyście holownika „Argus", wysłanego mu na pomoc.

Jeżeli statek przebije się przez zwały lodu, spodziewany będzie w Szczecinie dziś późnym wieczorem. W porcie odebrane będą zwłoki stewarda Tadeusza Grabowskiego — jedynego członka „Buska Zdrój", który mieszkał w Szczecinie. Resztę ciał zabranych będzie do Gdyni, gdzie jutro na Skwerze Kościuszki zapowiedziano uroczystości pogrzebowe.

## Przyczyny wybuchu gazu w Piotrkowie

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI PAP. Zakończyła działalność specjalnie powołana komisja, której zadaniem było zbadanie przyczyn i skutków wybuchu gazu, który 11 bm. miał miejsce w Piotrkowie Trybunalskim na ul. Sienkiewicza. Wyleciało wtedy w powietrze 7 żelbetowych płyt nakrywających studzienki telekomunikacyjne. Skończyło się na szczęście bez ofiar w ludziach. Jedynie okoliczne budynki straciły szyby; uszkodzeniu uległa sieć łączności telefonicznej. Zbadano stan konstrukcji budynków; rejon ten znajduje się pod stałym nadzorem służb gazowniczych.

Jak się okazuje, zapłon gazu spowodował monter piotrkowskiego WUT, który otwierając uliczną szafę rozdzielczą podgrzewał płomieniem zapalniczki zamarzniętą kłódkę. Monter nie ponosi oczywiście winy. Z protokołu wynika, że przyczyną wybuchu była nieszczelność instalacji gazowej znajdującej się pod powierzchnią ulic Sienkiewicza i Wojska Polskiego. Uchodzący gaz zgromadził się w studzienkach, nie znajdując ujścia przez zatkane śniegiem otwory wentylacyjne.

Szklenie okien kosztowało Urząd Miejski ponad 40 tys. zł. Naprawa uszkodzonych urządzeń telekomunikacji — 2 mln 240 tys. zł. Oby były to ostatnie straty spowodowane złym stanem sieci gazowniczej w Piotrkowie.

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU 18 BM.:**

M/s „Huta Lenina" z redy do Świnoujścia,
m/s „Generał Jasiński" ze Świnoujścia do Szczecina.

**STATKI NA WYJŚCIU 18 BM.:**

M/s „Wiła" do Danii,
m/s „Łomża" do Danii.

## Spotkania prof. M. Orzechowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

wych szczecińskich uczelni — wykładowcami przedmiotów społeczno-politycznych, sekretarzami komitetów uczelnianych partii. Obecny był sekretarz KW PZPR w Szczecinie **Zdzisław Pędziński** oraz przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych — **prof. Jerzy Piasecki**, rektor Akademii Rolniczej. Nauczyciele akademiccy poinformowali prof. M. Orzechowskiego o pracy swych placówek. Sporo uwagi zajęło w wystąpieniach przygotowanie kadry naukowej w dziedzinie nauk społecznych dla powstającego Uniwersytetu Szczecińskiego. Nawiązując do wypowiedzi szczecińskich naukowców, prof. M. Orzechowski podkreślił, iż najważniejszą obecnie sprawą jest skierowanie wysiłków na podnoszenie rangi nauk politycznych, upowszechnianie marksizmu leninizmu w środowiskach inteligenckich.

W PIĄTEK w godzinach wieczornych, w sali Anny Jagiellonki na Zamku Książąt Pomorskich, prof. M. Orzechowski wygłosił wykład na temat „Naród, świadomość narodowa, państwo". Organizatorami tego spotkania byli: Filia Wszechnicy PAN w Szczecinie oraz Szczecińskie Towarzystwo Kultury. Na wykład przybyło liczne grono słuchaczy. Wykładowca przedstawił współczesne treści pojęć państwa, narodu i świadomości narodowej. Po wykładzie wywiązała się ożywiona dyskusja. Prof. M. Orzechowski — wybitny specjalista w dziedzinie nauk historycznych i społeczno-politycznych, wyczerpująco odpowiedział na wiele pytań słuchaczy.

Żywa dyskusja towarzyszyła także spotkaniu profesora z aktywem ideologicznym wojewódzkiej organizacji partyjnej, które miało miejsce w sobotę. Przybyli tu lektorzy szkolenia partyjnego ze Szczecina i województwa, sekretarze KM i KMG PZPR, aktyw partyjny zakładów pracy. Spotkaniu przewodniczył sekretarz KW partii w Szczecinie — **Czesław Uściniowicz**. Prof. M. Orzechowski przedstawił interesujący wykład na temat: „Kwestia narodowa w polskim ruchu robotniczym". Także na tym spotkaniu profesor odpowiedział na wiele pytań słuchaczy.

**(Jur.)**

## Lód groźny

KOSZALIN PAP. Mimo niskiej temperatury na niektórych akwenach wodnych, głównie rzekach o bystrych wodach utrzymuje się cienka pokrywa lodowa. Dlatego też co pewien czas odnotowywane są przypadki utonięcia nieostrożnych łyżwiarzy, szczególnie dzieci.

W Kołobrzegu w czasie jazdy na łyżwach po kanale portowym pod 16-letnią uczennicą załamał się lód i dziewczyna utonęła. Ciała jej dotychczas nie znaleziono.

## 2-metrowe zaspy

(Dokończenie ze str. 1)

wiatrów powodujących zawiewanie dróg, wszystkie drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania były przejezdne. Zablokowane zostały tylko niektóre drogi lokalne.

Śnieg będący utrapieniem dla drogowców i służb komunalnych ucieszył narciarzy. W niedzielę do beskidzkich miejscowości turystycznych i wczasowych zjechało ponad 40 tys. amatorów narciarstwa. Mimo zadymki oblężone były wyciągi orczykowe. W wielu miejscowościach odbywały się popularne imprezy sportowo-rekreacyjne. Największy ruch panował w Wiśle, Ustroniu, Szczyrku, Zwardoniu i Rajczy. W tej ostatniej miejscowości odbył się tradycyjny, doroczny ogólnopolski narciarski rajd chłopski z udziałem ponad 1600 uczestników z 31 województw.

W Sudetach po ostatnich opadach śniegu poprawiły się znacznie warunki narciarskie. Wzrosło jednak niebezpieczeństwo lawin, głównie w rejonach Małego i Dużego Stawu, kotłach Smogorni i Szrenickim, okolicach Śnieżnych Kotłów.

Mimo śnieżycy przybyło do Krakowa wiele wycieczek krajowych i zagranicznych. Zwiedzano zabytki Starego Miasta oraz zabytkową Kopalnię Soli w Wieliczce. Pusto było jedynie na Wzgórzu Wawelskim, gdzie trwają generalne porządki. Na Wawelu przeprowadza się okresowe prace konserwatorskie. Piękna słoneczna pogoda w Warszawie i gruba pokrywa świeżego śniegu zachęciły wielu mieszkańców stolicy do spacerów i wycieczek. Duże grupy narciarzy pojawiły się w podwarszawskich miejscowościach. Wszystkie wzgórza i nasypy oblegane były przez dzieci zjeżdżające na saneczkach.

## Bankrut!

RADOM PAP. Jeszcze do niedawna w naszym ekonomicznym słownictwie nie używało się słowa — bankrut. Jednak zasady reformy gospodarczej, egzekwowanie od przedsiębiorstw działalności rentownej, bariery kredytowe powodują, iż przedsiębiorstwa nie potrafiące pracować w nowych warunkach muszą ulec likwidacji.

Komisja powołana przez wojewodę radomskiego po zapoznaniu się z sytuacją ekonomiczną Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Białobrzegach podjęła decyzję o jego likwidacji. Przedsiębiorstwo to jest zadłużone na 70 mln zł. W związku z nieprzedstawieniem realnego programu poprawy sytuacji, Bank Gospodarki Żywnościowej zablokował kredyt. Majątek przejmą inne przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego, które przynoszą zyski.

Uwaga absolwenci LO w Drawsku Pomorskim!

## „Łączy nas 40-lecie..."

PRZED zjazdem absolwentów LO w Drawsku Pomorskim komitet organizacyjny zwraca się z posłaniem do swych wychowanków z lat 1945—1984, a także pedagogów „tu zatrudnionych w tym okresie.

„Dnia 4 marca 1945 roku piękne nasze miasteczko zostało wyzwolone przez 11 Pułk Piechoty LWP i Armię Radziecką, a już w lipcu pierwsi pionierzy-pedagodzy rozpoczęli organizację liceum. 3 września 1945 roku pierwsi uczniowie zasiedli w ławkach szkolnych. Byli wśród nich różni — ci „przeróżnięci wiekowo", ci z szeregów partyzanckich, ci z szeregów LWP, ci „ze wschodu", ci „z centrali". Z jakim trudem zdobywaliśmy pierwsze ołówki, pierwsze „pióra maczane", pierwsze druki poniemieckie — aby je wykorzystać zamiast zeszytów. Jakże koślawe było to pierwsze po wyzwoleniu pisanie polskie. Byliśmy wtedy powiatem w województwie szczecińskim, toteż na terenie województwa zamieszkuje i pracuje sporo naszych absolwentów.

Minie w tym roku 40 lat od tamtych dni i z tej okazji chcemy „skrzyknąć" wszystkich absolwentów, włączając ten zjazd do obchodów 40-lecia odzyskania Ziem Północnych i Zachodnich".

Organizatorzy czekają na zgłoszenia: adres — LO w Drawsku Pomorskim, ul. Złocieniecka 19.

**(Up.)**

# Przyjaźń i współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

strony opowiadają się za sprawiedliwym i wolnym od dyskryminacji ładem ekonomicznym, to kryje się za tym nie tylko troska o przyszłość, ale także gorzkie doświadczenia. Polska przeżyła okres restrykcji, które do tej pory nie zostały całkowicie zniesione, a Indie, przewodniczące ruchowi niezaangażowanych mogłyby podać dziesiątki przykładów polityki dyskryminacji stosowanej wobec państw rozwijających się. Jeśli obie strony wzywają do umocnienia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych to związane to jest z pragnieniem większego poszanowania dla zasad skodyfikowanych w Karcie Narodów Zjednoczonych, tych zasad, które tak łatwo i brutalnie łamane są w dzisiejszym świecie. Wystarczy powiedzieć, że w wojnach i różnych zbrojnych konfliktach zginęło w ciągu czterdziestu lat od zakończenia II wojny światowej 21 milionów ludzi.

Tyle o sprawach ogólnych, międzynarodowych. Znaczenie rozmów Rajiva Gandhiego i Wojciecha Jaruzelskiego dla dwustronnej współpracy obu państw jest tak istotne, że można je nazwać nowym rozdziałem. Takie stwierdzenia komunikatu, jak poważne możliwości wzrostu współpracy gospodarczej, czy potrzeba dywersyfikacji obrotów handlowych oraz perspektywa zawarcia wieloletniej umowy handlowej i rozwój kooperacji przemysłowej mogą wydawać się czymś zupełnie normalnym i oczywistym. Jeśli jednak te słowa komunikatu przełoży się na język konkretnych możliwości w różnych dziedzinach gospodarki, to widać z tego, że na przykład nie musimy z Indii sprowadzać tylko herbaty czy bawełny, ale możemy nawiązać z indyjskim przemysłem współpracę w wielu nowoczesnych dziedzinach produkcji.

WIZYTĘ polskiego szefa rządu w Delhi nie tylko w naszym kraju uznano za dowód, że Polska wraca na swoje ważne miejsce w społeczności międzynarodowej i że próby podejmowane przez niektóre państwa zachodnie ograniczenia możliwości działania polskiej polityki zagranicznej w świecie nie przyniosły rezultatów. Jednocześnie zaś wizyta ta, otwierając kolejny ważny etap w stosunkach przyjaźni i współpracy z Indiami, potwierdziła w pełni znaczenie i żywotność wieloletnich więzów łączących Polskę i Indie.

**Andrzej ZYCHOWICZ**

## Kalejdoskop

◇ NA halowych zawodach lekkoatletów, odbywających się w różnych krajach, wielu zawodników uzyskało najlepsze w światowych klasyfikacjach wyniki. Oto niektóre z nich: **Galina Czestiakowa (ZSRR)** — w skoku w dal — 7,25, **Marita Koch** (NRD) — 7,04 w biegu na 60 m, **Christoph Herle** (RFN) — 7,42,97 w biegu na 3 km (drugi wynik w historii na tym dystansie), **Marita Koch** (NRD) 10,25, w biegu na 100 jardów, **Ulf Timmermann** (NRD) — 22,15 w pchnięciu kulą.

◇ W TOWARZYSKIM meczu hokeja na lodzie CSRS niespodziewanie przegrała (w Pradze) z Finlandią 6:8.

◇ MISTRZEM świata w łyżwiarstwie szybkim mężczyzn (wielobój) został **Hein Verger** (Holandia).

◇ PIOTR FIJAS zajął 6 miejsce w konkursie skoków w Engelbergu, zaliczanym do punktacji Pucharu Świata. Uzyskał on notę 211,9 pkt. za skoki o długości 117 i 119 m. Wygrał **Jens Weissflog** (NRD) z notą 231,5 pkt. (121 i 124 m).

◇ 5 W TYM SEZONIE zwycięstwo w slalomie specjalnym, zaliczanym do Pucharu Świata, odniósł Luksemburczyk **Marc Girardelli**, triumfując na zawodach w Kranjskiej Gorze.

◇ ELIMINACJE do MŚ koszykarzy: Węgry — Jugosławia 75:82 (40:46), RFN — Włochy 61:65 (21:31).

◇ MARTINA NAVRATILOVA pokonała w finale turnieju w Delray Beach **Chris Evert-Lloyd** 6:2, 6:4. W finale gry mieszanej para **Navratilova — Heinz Guenthardt** gładko pokonała parę: **Carling Bassett — Wojciech Fibak** 6:2, 6:2.

◇ GKS KATOWICE przegrał towarzyski mecz z Odrą Wodzisław 2:4 (1:3).

◇ KORONA KIELCE, Gwardia Opole, Posnania Poznań i Śląsk Wrocław wywalczyły awans do finałowego turnieju o Puchar Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

**(opr. jg)**

**W Europie Zachodniej**

## Nowa broń

WASZYNGTON PAP. Administracja Ronalda Reagana prowadzi tajne prace przygotowawcze w celu wyposażenia rozmieszczonych na terytorium Europy Zachodniej 155-milimetrowych haubic w pociski nuklearne. Chodzi tu o pociski o podwyższonym promieniowaniu. Informując o tym fakcie dziennik „Chicago Tribune" dodał, że Kongres USA już zaaprobował wydatkowanie ponad miliarda dolarów na produkcję 925 pocisków nuklearnych nowego typu.

# Wojska libańskie wkroczyły do Sajdy

NAD miastem i portem Sajda oraz 70 miejscowościami Libanu płd. powiewają już flagi libańskie. Trzy tysiące żołnierzy regularnej armii wkroczyły tam w miejsce wojsk izraelskich. Pierwszy etap odwrotu korpusu inwazyjnego Izraela — po dwóch i pół roku ciężkiej okupacji zakończył się bez jednego strzału w całkowitym porządku, wśród nieopisanej radości setek tysięcy ludzi, którzy witali oddziały libańskie kwiatami, wiwatami i transparentami.

W sobotę i niedzielę patrole libańskie dotarły na odległość około 3 km na południe od Sajdy, do linii rzeki Zahrani, za którą pozostaje obszar nadal okupowany przez Izrael.

Odwrót izraelski obejmuje jednak nie więcej niż 10 procent ziem pozostających wciąż pod okupacją. Okręg Sajdy jest najgęściej zamieszkany w Libanie. Ludność w mieście przekracza 400 tys.

## Irackie naloty

BEJRUT PAP. Jak wynika z opublikowanego w niedzielę wieczorem w Bagdadzie komunikatu wojskowego, lotnictwo irackie dokonało 81 nalotów na rejony zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich w sektorze Missan i na wschód od Basry. Natomiast jednostka iracka, działająca na wschód od Tygrysu, dokonała w niedzielę dwa udane napady na pozycje irańskie, w następstwie których 20 żołnierzy przeciwnika zginęło i sporo odniosło obrażenia.

# Prezydent Pertini nie wystąpi w Strasburgu

RZYM PAP. Prezydent Włoch Sandro Pertini, który przebywa od 16 bm. z czterodniową wizytą w Egipcie, odpowiedział w niedzielę towarzyszącym mu włoskim dziennikarzom na pytanie, dlaczego postanowił nie uczestniczyć w uroczystościach 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, organizowanych 8 maja w parlamencie zachodnioeuropejskim. Pertini nawiązał do decyzji europarlamentu, na mocy której nie on, lecz prezydent USA będzie mówcą podczas uroczystości Dnia Zwycięstwa w Strasburgu. Prezydent Republiki Włoskiej, z całą kurtuazją wypowiadając się na temat tego wyboru, dokonanego przez parlament w Strasburgu, powiedział dziennikarzom: „Ale w jakim celu ja miałbym tam jechać? W charakterze ministranta Reagana? Pojadę do parlamentu zachodnioeuropejskiego, ale wówczas, gdy to ja będę miał przemawiać".

Pertini nie chciał komentować naglej zmiany decyzji europarlamentu, który początkowo zaprosił go do wygłoszenia przemówienia z okazji 40-lecia zwycięstwa. Dodał jedynie: „W Niemczech wysunięto propozycję, aby to właśnie prezydent Pertini uczcił rocznicę. Sprzeciwili się temu chrześcijańscy demokraci RFN".

*JEDYNY z uratowanych radiooficer RYSZARD ZIEMNICKI ze statku m/s „Busko Zdrój" powrócił do kraju.*
*NA ZDJĘCIU: zejście z pilotówki w Kapitanacie Portu w Gdańsku.*
*CAF-telefo-Uklejewski*

**Sycylia**

## Podziemny bunkier szefów mafii

RZYM PAP. Przeprowadzając w Palermo i jego okolicach wielodniową akcję przeciwko zorganizowanej przestępczości, policja włoska natrafiła na podziemny bunkier szefów sycylijskiej mafii. Znajdował się on w miasteczku Ciaculli — siedzibie bossów gangsterskiej organizacji — braci Michele i Salvatore Graco. Właśnie w ich domu było wejście do podziemi, z których licznymi galeriami i labiryntami można było przedostać się do gaju cytrynowego. Szczególną uwagę policji zwróciło przestronne pomieszczenie podziemne z siedzibami wykutymi w kamieniu.

Władze prowadzące śledztwo przypuszczają, że tu właśnie do 1981 r. zbierał się tzw. trybunał mafii pod przewodnictwem braci Graco, swego rodzaju „najwyższy organ", wydający wyroki śmierci i przygotowujący najpotworniejsze zbrodnie.

**Przeciw demonstrantom**

## Specjalne kule

BONN PAP. Policja zachodnioniemiecka zostanie niebawem wyposażona w nową broń przeciwko demonstrantom. Są wśród nich m. in. działka wodne, które wraz ze strumieniem wody wyrzucają specjalne kule plastikowe. Kulki te, wielkości ziarenka grochu tworzyć będą na jezdniach i chodnikach tzw. ruchomy dywan, uniemożliwiający jakiekolwiek poruszanie się.

Władze policyjne wiele obiecują sobie również po nowym typie pistoletów; amunicja do nich będą specjalne kule plastikowe, rozpłaszczające się po zderzeniu z celem do wielkości spodka od kawy.

Kule te, które jak twierdzą technicy z koncernu zbrojeniowego Messerschmitt — Boelkow — Blohm nie stanowią zagrożenia dla życia ezlowieka, mogą go jednak skutecznie powalić z odległości do 150 metrów.

# Zapis tragedii

(Dokończenie ze str. 1)

do 9°B, oraz stan morza 6 do 7 idącą falę z kierunku E, nie można było rozwinąć pełnej, awaryjnej szybkości statku. Idąc kursem zbliżonym do KR-210° statek doznawał przechyłów bocznych do 25° na obie burty, biorąc czasami wodę na pokład całą długością burty. Około godz. 22.07 skierowano statek na KR-240°. Rozpoczynając obserwację, zmniejszono szybkość statku, która nie przekroczyła dotychczas 12 węz. Godz. 00.15 (9.II) zauważono w kierunku kursu z odchyleniem 5 do 10 stopni w prawo światełka, które przyjęto za światła tratw ratunkowych. 00.20 zmiana kursu na światła na wodzie — ogłoszono dla załogi alarm „Człowiek za burtą". I oficer przygotowywał załogę do przyjęcia rozbitków. Wyłożono trapy linowe, siatki i liny na burcie. Przygotowano rzutki ręczne i rakietowe (shermuly). Przy podchodzeniu na mniejszej szybkości stwierdzono na wodzie kilka tratew. Do prawych podchodził radziecki „Fritz Hekert". Skierowano statek do dwóch tratew w lewo znajdujących się dość blisko siebie.

Manewr podejścia był trudny, polegał na zasłonięciu tratw od wiatru i fali, które nie uległy zmniejszeniu od chwili odebrania sygnału alarmowego.

Burta statku przesuwała się wolno — ok. jednego metra na sekundę — w odległości dwóch szerokości (długości) tratwy to znaczy ok. 5 do 6 metrów.

W pierwszej tratwie jedyny człowiek — ubrany — był tak wyczerpany, że nie mógł zaczepić o cokolwiek rzuconej mu na ręce rzutki, której cały kłąb powoli wysuwał mu się z ręki. Mówił, że nie ma już żadnej siły. Zauważono ciała dwóch ludzi na wpół ubranych, jeden w wodzie na zewnątrz tratwy, drugi leżący w wodzie wewnątrz tratwy. Tratwa pierwsza przechodząc ku rufie pociągnęła za sobą drugą nie oświetloną z zasłoniętym wejściem. Sygnały świetlne oprócz światła na dachu tratwy były nadawane ręką człowieka stojącego w tratwie w wodzie. Nadawanie sygnałów ręką nasuwało przypuszczenie, że w tratwie jest jeszcze ktoś kto będzie mógł przyjąć rzutki, których podano trzy kolejno.

Na skoki do tratwy odległej o kilka metrów od burty, w istniejących warunkach nie pozwolono. Temperatura powietrza poniżej zera, a wody plus cztery. Zdecydowałem się tak manewrować statkiem, aby ponowić próbę podjęcia z wody. Do statku podchodził śmigłowiec ratowniczy, któremu powiedziano przez radiotelefon o sytuacji i wskazano reflektorem miejsce tratwy utrzymując ją cały czas pod światłem. Śmigłowiec polecił odsunąć się statkowi od tratwy i sam podjął próbę pomocy. Po kilkakrotnym usiłowaniu opuszczenia liny z pasem ratowniczym, gdy znajdujący się w tratwie człowiek nie podjął zaczepienia się (o czym informowaliśmy śmigłowiec co do jego stanu wyczerpania), opuszczono na linie ratownika, który podjął do góry jedynego żywego człowieka. Na drugiej tratwie nie było już ludzi żywych.

Radziecki „Fritz Hekert" poinformował, że podjął jedną tratwę na pokład pustą, drugą po stwierdzeniu, że jest pusta, pozostawił na wodzie, zawiadamiając, że idzie w dalszą drogę do Kaliningradu.

Godz. 02.00, podszedł pierwszy statek ratowniczy i podjął obydwie tratwy. Nie było już ludzi żywych — podjęto 4 zwłoki załogi „Buska Zdroju". Godz. 02.30 przybył drugi statek ratowniczy, „Wilhem Kaisen", który objął koordynację poszukiwań kierując innymi statkami — razem ok. 10 jednostek w tym trzy holowniki pełnomorskie skierowane do akcji od placówek wiertniczych na M. Północnym. W akcji brały udział dwa śmigłowce ratownicze i jeden samolot. Godz. 04.15, zauważono na trawersie statku w odległości ok. 4 kbl. światełka jakby tratwy. Skierowano do niego statek i po podejściu bardzo blisko, oświetlono ją reflektorem stwierdzając, że jest pusta — bez ludzi. O przepływającej tratwie poinformowano statek ratowniczy „Wilhelm Kaisen", który podszedł i opuścił swoją specjalistyczną, niezatapialną łódź roboczą. Po podjęciu tratwy, poinformował, że nie było tam ludzi. Rozpoczęty się kłopoty dla tego statku ratowniczego — nie mógł podjąć na pokład swojej opuszczonej na wodę łodzi, mimo że był ostaniany przez jeden z holowników wiertniczych, znacznie dłuższy od „W K". Zaproponowałem „ratownikowi", że „Ziemia Bydgoska" osłoni go od wiatru i fali. Propozycja została przyjęta i o godz. 05.35, pod osłoną statku, „Wilhelm Kaisen" mógł podjąć swoją łódź.

Około godz. 08.10, do akcji poszukiwania włączył się samolot, który przy świetle dziennym przeszukiwał pobliski akwen. Znaleziono tylko przewróconą łódź z „Buska Zdrój" — bez ludzi — godz. 09.15.

Kierowane przez „Wilhelma Kaisena" statki, szerokim wachlarzem przechodziły nakazanymi kursami, obejmując coraz większe akweny. Poza kilkoma drobiazgami wyposażenia statku — o czym dowiadywaliśmy się z rozmów między ratownikami — wyłowiono pięć zwłok. Z informacji wysłuchanych, nadawanych do DAN stwierdzono, że wszyscy wyłowieni (zwłoki) byli niekompletnie ubrani. O godzinie 12.35 główny koordynator akcji ratunkowo-poszukiwawczej, poinformował o zakończeniu akcji. Godz. 13.15, DAN poinformował statki biorące udział w akcji, że wyłowiono jednego człowieka żywego i osiem ciał załogi „Buska Zdrój".

Udział „Ziemi Bydgoskiej" w akcji.

Po nieudanej próbie podniesienia pierwszej tratwy — człowieka z tej tratwy — informowano na bieżąco śmigłowce ratunkowe i statki ratownicze, pomagając przez wskazywanie światłem, będąc cały czas w kontakcie radiotelef. z kierownictwem jednostek ratunkowych specjalistycznych.

Rozmiary statku — jego długość 180 metrów — powolność w manewrowaniu nie sprzyjały kręceniu się w miejscu, jak to robiły „ratowniki" o dług. 50 metrów. Z powodzeniem ostaniano statki ratownicze czego najlepszym dowodem jest pomoc „Wilhelmowi Kaisenowi".

W czasie trwania akcji ratowniczo-poszukiwawczej, warunki pogodowe pogarszały się chwilowo przez śnieżycę i marznący deszcz.

W drodze na pozycje ratowania, statek doznał niewielkiego uszkodzenia — woda nabierana na pokład zerwała trap żelazny, prowadzący z pokładu głównego przez VII ładownię na pokład pierwszy. Uszkodzenie może być doraźnie naprawione przez stocznię na postoju w Świnoujściu.

**Kpt. J. Polek**

W morzu, dnia 09. lutego 1985 r.

## Przed I Kongresem ZSP

# Osiągnięcia i sprawy do załatwienia

**W DNIACH 6—10 marca br. odbędzie się I Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich — wydarzenie o tyle ważne dla młodzieży akademickiej, że podjęte zostaną na nim istotne decyzje o strukturach i formach dalszej działalności tego największego reprezentanta społeczności studenckiej. Warto przypomnieć, że ZSP utworzone zostało na kongresie założycielskim w listopadzie 1982 roku. Od tej chwili minęły ponad dwa lata, które potwierdziły słuszne i jaskrawo uwydatniły błędne, jak się dziś wydaje, ustalenia i statutowe zapisy.**

NA temat dotychczasowych problemów zrzeszenia w szczecińskim środowisku rozmawiamy z przewodniczącym Rady Okręgowej ZSP, Włodzimierzem Kotwasem:

**— Zacznijmy od liczby członków zrzeszenia, bo przecież ta najbardziej obrazuje popularność organizacji... Ilu ich było w 1982 roku, ilu jest teraz?**

— Na początku było nas 12 założycieli tworzących zalążki organizacji środowiskowej. Przez minione dwa lata chęć wstąpienia do ZSP zgłosiło formalnie ok. 1600 studentów. Ale dodam od razu, że liczba ta wcale nas nie satysfakcjonuje, skoro studiuje w Szczecinie kilkanaście tysięcy młodzieży. W 1982 roku zakładaliśmy, że dziś będziemy zrzeszać około 30 proc. środowiska, tymczasem stanowimy niewiele ponad połowę tej wartości. Oczywiście w każdym roku liczbą podań o przyjęcie do ZSP stanowi krotność roku poprzedniego, lecz fakt pozostaje faktem: założeń nie udało się nam zrealizować.

**— A z jakich powodów?**

— Jest ich kilka, z których najważniejsze to te, że kongres założycielski nie wypracował jednoznacznej formuły organizacji — do dziś istnieją rozbieżności i spory jakie powinno być ZSP i w jakim kierunku ma zmierzać. Ponadto zbyt optymistycznie patrzyliśmy na kształcenie kadr, których zabrakło nam podczas kadencji. Można to bardzo łatwo zauważyć na przykładzie naszego środowiska: w tych uczelniach, gdzie byli dawni działacze byłego SZSP organizacja się rozwijała, gdzie ich nie było rodziła się powoli i z wieloma problemami. Oprócz tego nie należy zapominać w jakiej sytuacji społeczno-politycznej powstawało ZSP — o powszechnym wówczas braku zaufania. Nie wszystkie władze uczelni od razu zaakceptowały organizację, choćby z tego względu, że przez okres braku uznanego i silnego reprezentanta interesów młodzieży akademickiej „przyzwyczaiły" się do samodecydowania. Ale tę ostatnią kwestię mamy już za sobą, gdyż ZSP ugruntowało swoją pozycję w systemie społeczno-politycznym tak w pojęciu ogólnym jak i w odniesieniu do poszczególnych szkół wyższych.

**— Wróćmy jeszcze do początku odpowiedzi: jak rozumieć: „kongres założycielski nie wypracował jednoznacznej formuły organizacji"?**

— Założyciele nazwali ZSP organizacją społeczno-zawodową. Nazwali, lecz bliżej nie określili co te słowa mają znaczyć, stąd też wynikła dowolna ich interpretacja w różnych ośrodkach akademickich i wśród działaczy. Jedni rozumieli, że zrzeszenie jest apolityczne, inni twierdzili coś zupełnie przeciwnego argumentując, że przecież ZSP w swojej statutowej roli musi się ustosunkować do tego, co się wokół dzieje. Innymi słowy część naszych członków opowiadała za charakterem ZSP w typie związków zawodowych, część za modelem ideowo-wychowawczym. Te rozbieżności w łonie samej organizacji powodowały pewien dystans do nas ze strony władz i samych studentów.

**— Czy dwa lata istnienia ZSP zweryfikowały formy tzw. struktur uczelnianych zrzeszenia?**

— W szczecińskim środowisku ich obraz nie prezentuje się najkorzystniej. Muszę jednak zaznaczyć, że do tej pory nie ma jednoznacznego zapisu o instancji środowiskowej, że ośrodki akademickie w kraju przyjmowały różne rozwiązania. Nie wdając się w szczegóły — mamy zastrzeżenia do porządku wewnętrznego ZSP i jego dyscypliny.

**— Mówiliśmy o negatywach a jakie macie osiągnięcia?**

— Jest ich sporo, zarówno w funkcjonowaniu ZSP w ogóle, jak i w środowisku. Walorem niezaprzeczalnym organizacji jest jej mnogość propozycji programowych, tak szeroka, jak życie studenta i jego problemy. Określiliśmy się spadkobiercami tradycji dawnego ZSP i SZSP i działamy nie tylko na rzecz członków zrzeszenia ale dla wszystkich studiujących i młodych pracowników nauki. Cechuje nas otwartość światopoglądowa i bardzo demokratyczne zasady funkcjonowania wewnętrznego. Powołaliśmy oprócz już istniejącego „Almaturu" trzy biura: Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art" które ma za zadanie promować to co nie jest dochodowe w studenckiej kulturze. — Studencką Oficynę Wydawniczą „Alma-Press" wydającą cenne pozycje z klasyki oraz mającą drukować trudno dostępne podręczniki i skrypty — i biuro „Student-service", którego głównym celem jest zarabiać pieniądze na działalność statutową ZSP a przez to odciążyć budżet państwa, czyli dotowanie organizacji. W skali ogólnopolskiej udało nam się zrealizować kilka dużych imprez...

**— ...a konkretnie, jak funkcjonuje szczeciński „Alma-Art"?**

— Nie ma jeszcze u nas oddziału biura ale np. wydajemy w formie nagrań kasetowych dokumentację dźwiękową z imprez studenckich i kasety autorskie poszczególnych wykonawców. W przygotowaniu są np. nagrania Akademickiego Chóru Politechniki Szczecińskiej. Problemów ze zbytem nie ma. Ponadto popularyzujemy wideo-dyskoteki. Efektem tej działalności jest fakt, że do kultury studenckiej organizacja już z budżetu nie dopłaca.

**— A biuro „Student-service"?**

— Po kilku zaledwie miesiącach istnienia ma już wielomilionowe zlecenia, w tym dla Studenckiego Centrum Naukowego, gdzie koła naukowe będą mogły realizować zamówienia zakładów pracy i instytucji. Wypracowane w ten sposób środki posłużą do organizowania letnich obozów naukowych.

**— Z jakim oddźwiękiem społeczna się działalność ZSP w poszczególnych uczelniach?**

— Jak rozumiem chodzi o autorytet organizacji — zdanie ZSP brane jest pod uwagę we wszystkich kwestiach dotyczących studentów i życia szkół wyższych, co jest zrozumiałe, skoro z 4 młodzieżowych organizacji jesteśmy najliczniejsza. Z drugiej jednak strony muszę przyznać, że nie wszędzie Rady Uczelniane ZSP są jednakowo aktywne. Najtrudniejsza sytuację mamy w Pomorskiej Akademii Medycznej, gdzie przez dwa lata (po rozwiązaniu się uczelnianej organizacji SZSP) nie było żadnego rzecznika interesów młodzieży, trzeba więc było zaczynać od podstaw a więc od przygotowywania i szkolenia działaczy.

**— Z czym szczecińskie środowisko chce wystąpić na I Kongresie ZSP?**

— Hasłem nadrzędnym jest uporządkować i ujednolicić wewnętrzne struktury organizacji. Wystąpimy z własną propozycją rozwiązań statutowych a także kadrowych. Przygotowujemy się również do zabrania głosu w kwestiach programowych, ponadto będziemy opowiadali się za ustanowieniem okresu kandydackiego dla członków ZSP; chodzi o to, żeby uniknąć składania deklaracji członkowskich do zrzeszenia tylko po to, by już np. po dwóch dniach wyjechać na międzynarodowe obozy pracy, chodzi więc o świadomą akceptację i współuczestnictwo w sprawach organizacji i jej programu, nie zaś o łatwiejsze uzyskiwanie jakichś ewentualnych korzyści materialnych itp.

**— Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: Piotr CYWIŃSKI**

*ZIMA to okres przerwy w agrousługach. Nie oznacza to bezczynności mechaników i pilotów. Tę przerwę w lotach wykorzystują bowiem na jak najlepsze przygotowanie maszyn do zbliżającego się sezonu.*

*NA ZDJĘCIU: przegląd okresowy samolotów na lotnisku w Dajtkach k. Olsztyna.*

*CAF — St. Moroz*

## Szansa utrzymania kosztu

## 1 m kw. mieszkania

# 18 czy 8 miesięcy?

**KRĄŻĄ mity o wysokich cenach budownictwa mieszkaniowego. To prawda, że koszty materiałów, sprzętu, a więc koszty produkcji rosną, ale nie są to jednak wygórowane ceny w rozliczeniu ostatecznym z inwestorem. Mowa tu wyłącznie o kosztach samego budownictwa. Nie dotyczy ta uwaga kosztów inwestorskich, które łączą się z przygotowaniem terenu pod budowę osiedla, z jego pełnym uzbrojeniem, kosztami budownictwa towarzyszącego itp.**

DOTYKAMY wyłącznie tematu budownictwa domów mieszkalnych. Spółdzielcze koszty zależą bowiem też od dobrze przygotowanej dokumentacji, organizacji i prawidłowego prowadzenia inwestycji przez zleceniodawcę.

A więc ile naprawdę kosztuje metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej w nowym budynku? W Szczecinie średnio wypada 24 tysiące złotych za metr. W innych regionach kraju koszty te często przewyższają 35 tysięcy złotych. Ale także wśród przedsiębiorstw wykonawczych w Szczecinie są one bardzo zróżnicowane i sięgają często w niektórych przypadkach aż 28 tysięcy. Od czego więc zależy ta ostateczna cena? Przede wszystkim od dobrej organizacji pracy, a także od skupienia w jednym ręku (przedsiębiorstwie) całego wykonawstwa. Są przedsiębiorstwa, które w ramach własnych sił i specjalności ograniczają się do prac montażowych i częściowo wykończeniowych. Wiele robót pracochłonnych zleca się specjalistycznym firmom. Dotyczy to przede wszystkim robót instalacyjnych, elektrycznych i wielu innych wiążących się z ostateczną kosmetyką mieszkania.

**I TAK na przykład Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1, w coraz szerszym zakresie wprowadza na własne budowy swoje specjalistyczne brygady do prac instalacyjnych, co ma istotny wpływ na obniżenie kosztów jak i skracanie cykli budowlanych. Wydaje się, że ta droga jest najbardziej prawidłowa. Dla tego wszystkie przedsiębiorstwa wykonawcze dążą do tego, aby w ramach generalnego wykonawstwa budować dom od podstaw i kończyć go własnymi siłami.**

**Jak już podkreśliliśmy ma to istotny wpływ na obniżanie kosztów takiej inwestycji, ale także na przyspieszenie cyklów realizacyjnych. Tu wypada dodać, że obecnie nie obowiązują dawne zasady tzw. cykli budowy mieszkań. Jest to obecnie podyktowane — zgodnie z reformą — tylko względami ekonomicznymi, a przede wszystkim umowami jakie zawierają przedsiębiorstwa wykonawcze z inwestorami. Tak więc cykl budowy jednego mieszkania jest dziś znacznie krótszy niż przed laty. Nie oznacza to wcale, że okres ten jest zadowalający. Wynosi on w naszym województwie od 12—18 miesięcy. Oznacza to, że tyle właśnie miesięcy trwa budowa jednego mieszkania. Jest on zdecydowanie zbyt długi jak na formę uprzemysłowionego budownictwa, jak i na fakt, że większość budynków mieszkalnych wznosi się w dość skoncentrowanych osiedlach.**

**Obniżenie tych umownych norm zależy wyłącznie od sprawnej służby wewnątrz przedsiębiorstwa, od dobrej organizacji pracy w samym przedsiębiorstwie jak i na placu budowy, a także od wykonywania wszystkich robót budowlano-montażowych i wykończeniowych przez siły własne danego przedsiębiorstwa. Nie wypada tu wspominać o takich złych przykładach jakie odnotowano w SPBO-3, kiedy to w roku ubiegłym jedno mieszkanie budowano aż 30 miesięcy!**

CZY na przykładzie tych porównań można powiedzieć, że istnieją szanse na obniżenie kosztów w budownictwie mieszkaniowym? No, może nie na obniżanie, ale przynajmniej nie na podwyższanie tej ceny w nie skończoności co roku. Oczywiście należy tu wyeliminować koszty materiałowe, które często zmieniają się i nie są zależne od przedsiębiorstw wykonawczych. Droga do utrzymania ceny jednego metra kwadratowego mieszkania prowadzi przede wszystkim poprzez systematyczną poprawę organizacji pracy. Takie elementy są dostrzegalne także w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego (które ma najlepsze wskaźniki) oraz w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 2. A organizacja pracy, to także szybsze budowanie mieszkań. Dąży się do tego we wszystkich przedsiębiorstwach wykonawczych województwa szczecińskiego, aby w 1985 roku można było uzyskać poprawę na tym odcinku. Dobrym wskaźnikiem będzie okres 8—10 miesięcy przeznaczonych na budowę jednego mieszkania. Czy i kiedy się to uda osiągnąć szczecińskim budowlanym? Zobaczymy, co przyniesie suma dokonań w ciągu 12 miesięcy bieżącego roku.

(z)

## W warszawskim Zamku Królewskim

*UDOSTĘPNIONY zwiedzającym we wrześniu 1984 roku Zamek Królewski cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko warszawiaków, ale wszystkich przyjeżdżających do stolicy. Przyciąga swoim pięknem, jest też żywą lekcją polskiej historii. Zamkowe wnętrza może nie olśniewają zbyt wielkim przepychem, ale na pewno zmuszają do chwili refleksji nad ogromem pracy włożonej w rekonstrukcję sal i wszystkich nawet najdrobniejszych detali.*

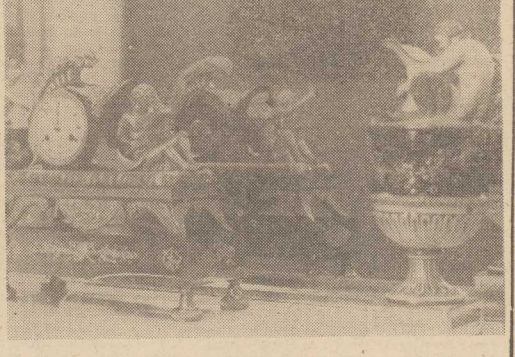

*NA ZDJĘCIU: zegar i miniatury w Pokoju Oficerskim.*

*CAF — M. Sokołowski*

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

# Od poniedziałku - do niedzieli

**TEATR TV**

„PRZESŁUCHANIE OPPENHEIMERA" (poniedziałek, 20.15, I). Niemalże teatr faktu — spektakl **Heinara Kippharda** oparty na protokołach dochodzeń przeciwko doktorowi Robertowi Oppenheimerowi (1954), podejrzanemu o zdradę interesów St. Zjednoczonych, nielojalność i sympatie prokomunistyczne. Sztuka zrealizowana została w Gdańskim Ośrodku TV. Reżyseria Krzysztof Gordon, w roli tytułowej Stanisław Michalski.

„PANNA TUTLI PUTLI" (wtorek, 21.30, II). W wieczorze w teatrze Andrzej Żurowski przedstawi sztukę **Stanisława Ignacego Witkiewicza.**

„DWA TEATRY" (sobota, 10.40, I). Przypomnienie klasycznej już pozycji **Jerzego Szaniawskiego** w reż. Kazimierza Brauna z Gustawem Holoubkiem, Ireną Eichlerówną, Zofią Kucówną, Aleksandrą Śląską, Henrykiem Borowskim, Barbarą Krafftówną, Krystyną Królówną, Tadeuszem Borowskim i in.

„GRZEGORZ DYNDAŁA" (niedziela, 16.25, I). Prezentacja znanej komedii Moliera w reż. Tadeusza Aleksandrowicza.

Teatromanom zwracamy ponadto uwagę na możliwość obejrzenia fragmentów sztuk **„Kariera Artura Ui"** (Środa, 11, I), **„Nie-boskiej komedii"** (wtorek, 11, I) i **sztuk Fredry** (czwartek, 11, I) w programach jęz. polskiego dla szkół.

**FILMY, SERIALE...**

Zapowiada się bardzo atrakcyjny tydzień — premiera wieloodcinkowego serialu brazylijskiego „Isaura", znakomity film Antonioniego „Zawód — reporter", legendarny James Dean w „Na wschód od Edenu"... Oto filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

● **„Miasto nieujarzmione"** (poniedziałek, 21.50, II). Spotkanie ze zrealizowanym przez **Jana Zarzyckiego** w 1950 roku filmem „Robinson Warszawski" według scenariusza Jerzego Andrzejewskiego i Czesława Miłosza. W wyniku krytyki jakiej poddano ten obraz, m. in. na głośnym zjeździe filmowców w Wiśle, dokonano wielu przeróbek, zmieniając gruntownie zarówno sens jak i tytuł dzieła. Z pierwotnej wersji ostała się jedynie postać „warszawskiego Robinsona", ukrywającego się po powstaniu w ruinach stolicy, starszego człowieka (wybitna rola **Jana Kurnakowicza**).

● **„Niewolnica Isaura"** (wtorek, 20.15, I). Ten 15-odcinkowy serial brazylijski będzie miał zapewne licznych zwolenników.

Ekranizacja XIX-wiecznej powieści o pewnej białej niewolnicy, żyjącej pod opieką posiadaczy ziemskich. Będzie oczywiście także wielka, tragiczna miłość... W roli głównej Lucelia Santos.

● **„Zawód — reporter"** (środa, 20.15, I). Głośny dramat psychologiczny znanego włoskiego twórcy **Michelangela Antonioniego** z 1974 roku. W roli głównej sam **Jack Nicholson**, któremu partneruje poznana niedawno w „Ostatnim tangu w Paryżu" **Maria Schneider.** W odróżnieniu od swoich pozostałych filmów, Antonioni rzuca bohatera na znacznie szersze tło i robi także dzieło jakby o polityce, ale przecież w końcu mamy tu nadal do czynienia z typowym dla niego kameralnym dramatem ludzi usiłujących uciec od samych siebie.

● **„Polowanie na myśliwego"** (czwartek, 20.15, I). Film kryminalny prod. RFN. Jest to właściwie **serial z detektywem Matulą w roli głównej**, ale trud no nam powiedzieć czy TVP kupiła nieco więcej odcinków niż ten jeden...

● **„Na krawędzi nocy"** (czwartek, 22, II). Kino Młodych przedstawia polski film w reż. Jerzego Obłamskiego.

● **„Pułkownik Szałygin czeka"** (piątek, 21, I). Radziecki, wojenny utrzymany w konwencji sensacyjno-przygodowej. Tajna misja na froncie gdzieś w Białorusi w 1944 roku.

● **„Na wschód od Edenu"** (piątek, 22.25, II). Głośny film Elii Kazana — więcej informacji obok w osobnej notce.

● **„Strzał w ciemności"** (sobota, 20, I). Znany z kin i ekranów telewizyjnych inspektor Clouseau („Różowa pantera"), powraca w kolejnym filmie reż. Blake Edwardsa zrealizowanym w 1964 r. W roli głównej oczywiście **Peter Sellers**, a u jego boku platynowa blondynka Elke Sommer, jako podejrzana o zabójstwo pokojówka.

● **„Przyrzekłeś dążyć do prawdy"** (sobota, 23.10, I). Dramat kryminalny prod. węgierskiej. Morderstwo na tle seksualnym, szybki wyrok na sprawcę. Sprawa nie zostaje jednak zamknięta...

Ponadto 3 kontynuowane seriale: **„Shogun"** (niedziela, I) **„Wagner"** (niedziela, II) i **„Saga rodu Palliserów"** (niedziela, II).

**SPOTKANIE Z CHOPINEM**

W 175 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina TVP transmitować będzie przez 30 minut (piątek, 20.30, I) recital Haliny Czerny-Stefańskiej z dworku w Żelazowej Woli.

**NA DNIE PIEKIEŁ...**

„Było, nie minęło" — magazyn filmów dokumentalnych — piątek 20.30, pr. II — zaprezentuje zestaw materiałów dokumentalnych dotyczących hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

**A CO Z ROZRYWKĄ?**

Ciekawsze propozycje: ◆ **Z wizytą u Eleni** (poniedz., 20.15, II) ◆ **Przeboje świata,** czyli Vox i inni (poniedz., 20.45, II) ◆ **Karnawałowe atrakcje** (wtorek, 22.14, I) ◆ **Aerobic Band** (piątek, 19, II) ◆ **Śpiewa Bajm** (sobota, 22.40, I)

* * *

## Koncert Życzeń — za miesiąc

INFORMOWALIŚMY ostatnio o nowej inicjatywie OTV Szczecin — lokalnym telewizyjnym Koncercie Życzeń. Jego premierowe wydanie będzie miało jednak nieco inny termin — **17 marca** (a później w co drugą niedzielę).

## Ten legendarny James Dean...

DUŻE wydarzenie w telekinie — projekcja słynnego filmu Elii Kazana (przegląd jego twórczości i rozpoczął w ub. tygodniu film „Na nabrzeżach") **„Na wschód od Edenu"** według Johna Steinbecka z legendarnym Jamesem Deanem. Po jego tragicznej śmierci (1955) w USA zapanował istny „kult Jamesa Deana", podobny w swym zasięgu i formach histerii do tego jaki miał miejsce z chwilą zgonu Rudolfa Valentino. Dean stał się jednocześnie symbolem ówczesnego „zbuntowanego pokolenia".

Adaptacja „Na wschód od Edenu" dokonana przez Kazana uchodzi za rodzaj wewnętrznego rozrachunku jej autora, jednak swoją sławę zawdzięcza bez wątpienia roli Deana jako Kaleba, jednego z dwóch znajdujących się ze sobą w konflikcie braci. Polscy widzowie oglądali niedawno „Na wschód od Edenu" w wersji odcinkowej, tak więc treść dzieła będzie raczej znana, natomiast wszystko inne dobrą okazją do porównań i wartościowania.

Oprócz Deana w filmie występują jeszcze m. in. Julie Harris, Raymond Massey i Jo Van Fleet.

Przekład: Robert Ginalski

**15**

*Van der Goes przyrzekł, że zrobi wszystko, co w jego mocy słusznie licząc na pełne poparcie funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa giełdy. Jednak ani on, ani oni nie wzięli w rachubę nazbyt skrupulatnego i pedantycznego agenta handlarza, który dotarł na giełdę tuż przed nadejściem przesyłki i stanowczo domagał się przynajmniej częściowego sprawdzenia zawartości obu skrzyń.*

*Skrzynie przeniesiono do korytarza na tyłach budynku i ustawiono obok siebie na metalowej podłodze. Mimo iż zegar na ścianie wskazywał już siedem po szóstej, masywne stalowe drzwi skarbca były otwarte. Skrupulatny agent skończył właśnie pieczętować pierwszą skrzynię i chciał otworzyć następną.*

*Niepokój znerwicowanego szefa służby bezpieczeństwa wzrastał z każdą sekundą.*

*— Nie mógłby pan darować sobie tej drugiej skrzyni? — zapytał błagalnym tonem. — Zawiera pewnie to samo, co pierwsza.*

*— Jestem o tym najgłębiej przekonany, w końcu to chyba normalne — odparł agent.*

*— No więc?*

*— Niestety, mój drogi, trzeba się upewnić — zaprotestował skrupulatny człowieczek. — Czy mam przez pana zaniedbać obowiązki?*

*— Moim obowiązkiem jest zamknięcie skarbca!*

*— Więc go pan zamknie. Wszystko w swoim czasie.*

*Szef służby bezpieczeństwa spojrzał na agenta z jawnym obrzydzeniem. Agent zignorował go, zerwał pieczęcie z drugiej skrzyni i podważył wieko. Także i tę skrzynię wypełniały po brzegi błyszczące sztaby złota, agent nalegał jednak, aby i tym razem zdjąć sztaby z górnego rzędu i sprawdzić, co znajduje się pod nimi. Wreszcie, usatysfakcjonowany, opuścił wieko i zaczął mozolnie zapinać klamry i zakładać pieczęcie.*

*Ocierając pot z czoła, znerwicowany szef służby bezpieczeństwa domknął drzwi skarbca, przekręcił koło zasuwające ryglе, nastawił szyfr zamka i mechanizm zegarowy. Skarbiec Amsterdamskiej Giełdy Diamentowej miał pozostać zamknięty dźwiękoszczelny i hermetyczny, aż do dziewiątej rano w poniedziałek.*

*Od zewnątrz drzwi skarbca można było otworzyć jedynie za pomocą solidnej bomby.*

*Natomiast sposobu na otwarcie tych drzwi od wewnątrz jak dotąd nie wymyślono.*

**16**

*Powietrze w skarbcu było duszne i gorące, a cisza niemal namacalna. Tej przytłaczającej atmosfery nie mącił najlżejszy szmer, najcichszy szelest.*

*Tym koszmarniej zabrzmiał więc potężny trzask, kiedy ktoś wykopał boczną ściankę jednej ze skrzyń.*

*W nieprzeniknioną ciemność skarbca wysunęły się najpierw nogi, a potem cała, ubrana na czarno, postać. Pomimo upału (który, pod kontrolą termostatu, wciąż wzrastał) intruz zadrżał — atmosfera skarbca przypominała grobowiec. Egipskie ciemności rozproszył promyk maleńkiej latarki. Włamywacz oświetlił drugą skrzynię, podważył jej wieko za pomocą narzędzi wydobytych z „powierzchni mieszkalnej" w pierwszej skrzyni i wyciągnął następne narzędzia: duże reflektory na baterie, aparat tlenowy, radio oraz urozmaicony zapas jadła i napojów.*

*Zapłonął reflektor; w jego świetle ukazała się postać złodzieja, ubrana od stóp do głów w czarny kombinezon z kapturem, jakby żywcem wyjęta z komiksu. Intruz zsunął na chwilę kaptur, aby założyć maskę, połączoną z aparatem tlenowym.*

*Wkrótce Sabrina Carver odpięła kaptur i rozpuściła bujne włosy. Włączyła radio i zabrała się za kanapki z wędzonym łososiem i butelkę wyśmienitego pouilly fouisse.*

*„Do poniedziałku rano jeszcze tak daleko — pomyślała — a tylko kradzież niewielkiej fortuny w diamentach pomoże mi zabić czas".*

* * *

*Wskazówka zegara elektrycznego, sterującego mechanizmem czasowym zamka, przeskoczyła na ósmą pięćdziesiąt dziewięć. Szef służby bezpieczeństwa wzdrygnął się, mimo iż cotygodniowa procedura otwierania skarbca w poniedziałek rano była wciąż taka sama, jak przed dwunastu laty, kiedy zaczynał pracę na Amsterdamskiej Giełdzie Diamentowej.*

*Zmieniały się jedynie urządzenia, z biegiem lat coraz bardziej skomplikowane; a jednak szef bezpieczeństwa, mimo iż zegar działał bezgłośnie, zachowywał się tak, jak gdyby wskazówka wybijała rychłe nadejście końca świata.*

*Jak zwykle, towarzyszył mu wicedyrektor giełdy, za nimi zaś, w dyskretnej odległości, czaili się dwaj umundurowani strażnicy z bronią w rękach. Jeden z nich nie spuszczał oka z pedantycznego agenta van der Goesa.*

*Dziewiąta.*

*Nad tablicą rozdzielczą przy drzwiach skarbca zamrugała biała lampka. Napis poniżej informował, iż jest to wyłącznik zegarowy. Na znak wicedyrektora jeden ze strażników nacisnął dźwignię wyłącznika.*

(cdn)

## Żenujące widowisko na stołecznym ringu

# Sędziowie wypaczyli wynik meczu

**I liga bokserska: GWARDIA WARSZAWA — STAL STOCZNIA SZCZECIN 12:8. Wyniki poszczególnych walk od wagi muszej do ciężkiej (gospodarze na pierwszym miejscu: Miedziński — Majdański 0:3, Olewczyński — Mentel 1:2, Prokopiak — Król 1:2, Warchoł wygrał przez RSC w II r. z Golińskim, Duda przegrał przez nokaut w I r. z Karweckim. Sławiński — Tereszko 3:0, Herder otrzymał punkty walkowerem, Ogonowski — Janczur 3:0, Gazarkiewicz wygrał przez dyskwalifikację w II r. z Włodarczykiem, Paweł Skrzecz otrzymał punkty walkowerem.**

PO pierwszej rundzie pojedynku w wadze półciężkiej nic nie wskazywało, iż będzie to ostatnia i jakże nieprzyjemny akcent tego spotkania. Janusz Gazarkiewicz i Józef Włodarczyk toczyli wyrównaną, obfitującą w wymianę silnych ciosów walkę. W połowie drugiej rundy silniejszy fizycznie Włodarczyk zadał serię „piorunujących" uderzeń, którymi ciężko znokautował gwardzistę. Po chwili, gdy Gazarkiewicz doszedł do siebie, sędzia ringowy Zdzisław Kozak zaprosił obu zawodników do narożnika celem ogłoszenia wyniku, który wydawał się być formalnością. Ku zdumieniu publiczności, trenerów i samych zawodników zwycięzca ogłoszono Gazarkiewicza przez dyskwalifikację przeciwnika. Obiektywna, znająca się na boksie warszawska publiczność przyjęła ten werdykt długotrwałymi gwizdami (już wcześniej kibice wyrażali dezaprobatę dla sędziowskich pomyłek) i demonstracyjnym wychodzeniem z sali. Powstało ogromne zamieszanie, „pseudokibice" próbowali sami wymierzać sprawiedliwość na sędziach, którzy dzięki eskorcie organizatorów dotarli szczęśliwie do szatni. Z tego też powodu nie udało się dotrzeć do sędziego ringowego, aby wyjaśnić przyczyny dyskwalifikacji. Siedzący najbliżej ringu obserwatorzy twierdzili, że nokautujący cios został zadany w trakcie liczenia. Z pewnej odległości nie było jednak widać jakiegokolwiek gestu, który sędzia powinien wykonywać — licząc zawodnika. Nie było też słychać liczenia.

Wydaje się, iż gdyby sędzia wcześniej wkroczył do akcji, nie doszłoby prawdopodobnie do tak dramatycznego zakończenia spotkania a także niepotrzebnego narażania zdrowia młodego zawodnika Gwardii.

Sędziowie jednak wyraźnie nie mieli najlepszego dnia, co ostatnio zdarza się, niestety, coraz częściej. Arbiter ringowy unikał jak ognia udzielania ostrzeżeń za ewidentne przewinienia zagrażające zdrowiu walczących zawodników (uderzenia głową, nasada rękawicy, bicie w tył głowy). Werdykty sędziów punktowych, zwłaszcza rozbieżności w obu walkach zakończonych wynikiem 1:2, wzbudzały śmiech i gwizdy na trybunach.

Ciekawe czy w sprawie sędziowania warszawskiego meczu stanowisko zajmą działacze Polskiego Związku Bokserskiego?

Należy dodać, że trenerzy szczecińskiego klubu oddali walkowerem ostatnią — najciekawiej zapowiadającą się walkę pomiędzy Pawłem Skrzeczem i Romanem Skarczykiem, mimo że szczecinianin gotowy był do walki. (PAP)

### I liga bokserska

| | |
|---|---|
| Olimpia P. — Legia | 6:14 |
| Zagłębie — Czarni | 10:10 |
| Igloopol — GKS Jastrzębie | 13:7 |
| Gwardia — Stal Stocznia | 12:8 |

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Gwardia | 2 | 4 | 29:11 |
| 2. Czarni | 2 | 3 | 25:15 |
| 3. GKS | 2 | 2 | 24:16 |
| 4. Igloopol | 2 | 2 | 21:19 |
| 5. Stal Stocznia | 2 | 2 | 20:20 |
| 6. Legia | 2 | 2 | 19:21 |
| 7. Zagłębie | 2 | 1 | 13:27 |
| 8. Olimpia | 2 | 0 | 9:31 |

## Przed finałowym turniejem w Szczecinie

# Reprezentacja NRD pokonała Stal

W RAMACH przygotowań do trzeciego z finałowych turniejów o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn, zespół Stali Stocznia miał się w sobotę zmierzyć (w Berlinie) z mistrzem NRD, drużyną TSC. Na miejscu okazało się jednak, że rywalem Stali będzie reprezentacja naszych zachodnich sąsiadów, a więc przeciwnik bardziej wymagający, będący świetnym sparringpartnerem przed szczecińskim turniejem (22—24 bm.). Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0. Nasz zespół grał bez **Czubińskiego, a Wojdyga** występował tylko w I secie. Trener **Jerzy Salwin** umożliwił natomiast zaprezentowanie się w tym spotkaniu młodym siatkarzom: **Streichowi i Tomaszewskiemu**, którzy wspomagali: **Borówkę, Czaję, Kaczyńskiego i Kasprzaka.**

PO powrocie do Szczecina przeprowadziliśmy krótką rozmowę z trenerem — Jerzym Salwinem.

**— Za kilka dni w hali WDS turniej czterech najlepszych drużyn naszego kraju. Jak przygotowany jest do tej imprezy zespół Stali?**

— Zdajemy sobie w pełni sprawę z rangi tej imprezy i szans, jakie ma w tegorocznej edycji mistrzostw Polski nasza drużyna, będąca aktualnie na czele klasyfikacji. Trenowaliśmy więc na pełnych obrotach przed wyjazdem do Berlina i, od poniedziałku do czwartku, nadal równie intensywnie będziemy przygotowywać się do startu. Sądzę, że nie zawiedzie my nadziei szczecińskiej publiczności i zademonstrujemy siatkówkę na wysokim poziomie. Naszym celem jest wygranie wszystkich meczów.

**— Która z drużyn jest, w obecnej fazie rozgrywek, najgroźniejszym rywalem Stali w walce o najwyższą lokatę?**

— Przede wszystkim AZS Olsztyn, który ma tyle samo punktów co my i będzie gospodarzem ostatniego, czwartego turnieju finałowego. Nadal groźna jest też Legia, której lekceważyć nie wolno. Podobnie jak i Resovii, która choć słabsza od pozostałych drużyn w siatkówkę grać potrafi i stać ją na niespodzianki.

**— Dlaczego w Rzeszowie Stal wypadła słabiej niż na pierwszym turnieju w Warszawie?**

— W stolicy graliśmy bez obciążeń. Gdy się okazało, że jesteśmy najlepsi, że otwierają się przed zespołem większe niż oczekiwał szanse, a nadto wzrosły apetyty naszych sympatyków — znaleźliśmy się pod pewną presją. W Rzeszowie drużyna, niestety, psychicznie tego nacisku nie wytrzymała. Grała ostrożniej, bardziej asekuracyjnie. I to — jak mi się wydaje — było główną przyczyną niezbyt udanego startu.

**— W jakiej kolejności gracie z rywalami w Szczecinie?**

— W piątek z Legią, w sobotę z Resovią i w niedzielę z AZS. Każdorazowo nasz mecz będzie drugim spotkaniem dnia.

**— Dziękujemy za rozmowę. (jg)**

## Stefania Tobjasz była najlepsza

# Dwa zwycięstwa Pogoni

**I liga piłki ręcznej kobiet: POGOŃ — SOŚNICA GLIWICE 32:22 (17:9) i 23:22 (12:10).**

**POGOŃ** Mierzejewska — 10 i 4, Tobjasz 6 i 7, Żurowska 5 i 7, Łukaszewicz 3 i 2, Pierzak 3 i 2, Afeltowicz 1 i 1, Wira 1 i 0, Kamińska 1 i 0, Malczak 1 i 0.

**SOŚNICA: Gregorczyk 6 i 10, Fudko 5 i 2, Gola 3 i 4, Jarczyk 5 i 1, Suchorabska 1 i 3, Swoboda 2 i 2.**

W SOBOTNIM pojedynku Pogoń — Sośnica liczyły się tylko wicemistrzynie kraju, które rozegrały dobre spotkanie. Ocena tego widowiska byłaby znacznie wyższa, gdyby nie słaba, a czasami żenująca postawa przeciwniczek. Praktycznie przez pierwsze 40 minut meczu gliwiczanki nie bardzo wiedziały jak mają zastopować szybko i pomysłowo grające piłkarki Pogoni, które na ogół wszystkie akcje kończyły celnymi i skutecznymi rzutami. Stąd też po pierwszej połowie wynik brzmiał 17 do 9, a po wspomnianych już 40 minutach gry, tablica wskazywała 28:16 dla szczecinianek.

Dobrze grały obydwie skrzydłowe — Żurowska i Tobjasz oraz Mierzejewska, która kilkoma silnymi, wręcz piorunującymi rzutami przypomniała nam Mirellę z okresu jej świetnej formy strzeleckiej. Gliwiczanki widząc, że grozi im bardzo wysoka porażka, w ostatniej części sobotniego widowiska wzmocniły, a przede wszystkim uspokoiły blok obronny, który w konsekwencji nieco utrudniał naszym paniom drogę do bramki.

PIERWSZE minuty niedzielnego meczu nie należały do interesujących. Szczecinianki zdobywały bramki, ale przychodziło im to z większym trudem niż w sobotę. Jednocześnie przeciwniczki prezentują się efektowniej. Przeprowadzają szybkie akcje. Z gry wyłączają Mierzejewską. Skutek jest Mirella zdobywa w całym pojedynku tylko 4 bramki, a kilka jej strzałów szybuje ponad poprzeczką. Ponadto gliwiczanki mądrzej grają na linii 6 metrów. W efekcie gliwiczanki dwukrotnie doprowadziły do wyniku remisowego i dwa razy obejmowały prowadzenie. Zrakmita jednak postawa najrówniej grającej w sobotę i niedzielę **Stefanii Tobjasz** i momentami odważnie wchodzącej L. Łukaszewicz (wypracowała kilka rzutów karnych) spowodowała, że mimo prawdziwej grozy w ostatnich sekundach meczu, nasze panie zeszły z parkietu jako triumfatorki. **B.T.**

### I liga piłkarek ręcznych

| | |
|---|---|
| Pogoń — Sośnica | 32:22 i 23:22 |
| AZS Wr — AZS K. | 25:25 i 18:18 |
| Ruch — AKS | 22:20 i 23:19 |
| Cracovia — Start | 27:23 i 34:23 |
| Skra — Ślęza | 24:20 i 22:26 |

**Tabela**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Cracovia | 42:6 | 641—501 |
| 2. Pogoń | 34:14 | 532—511 |
| 3. Skra | 33:15 | 592—530 |
| 4. Ruch | 29:19 | 557—533 |
| 5. AZS Wr | 21:27 | 540—562 |
| 6. Ślęza | 21:27 | 531—547 |
| 7. Start | 17:31 | 552—600 |
| 8. AZS K. | 17:31 | 582—642 |
| 9. AKS | 13:35 | 514—581 |
| 10. Sośnica | 13:35 | 524—608 |

## Emilia Alksnin rezygnuje z gry?

OD kilku tygodni sympatycy piłki ręcznej zadają sobie pytanie: co dzieje się z czołową piłkarką morskiego klubu Emilią Alksnin?

**— Czy będzie pani grała w Pogoni?**

— Z tym problemem zwróciliśmy się do E. Alksnin w czasie sobotniego spotkania wicemistrzyń Polski z Sośnicą, które obserwowała w roli kibica.

— Na pewno nie. 23 stycznia br. złożyłam podanie o zwolnienie z klubu, gdyż podjęłam decyzję o zakończeniu kariery sportowej.

**— A jak dojdzie pani do wniosku, że za szybko opuściła pani parkiet. Co wtedy? Wróci pani do Pogoni?**

— Być może coś takiego będzie trudno mi dziś o tym mówić, ale do Pogoni, do tego klubu nigdy nie powrócę.

CZYŻBY piłkarce Pogoni bardziej zależało na opuszczeniu portowego klubu, niż na zakończeniu kariery sportowej. **(bt)**

## Sportowcy-inwalidzi podsumowali sezon

## J. Buczak zwycięzcą plebiscytu

W „SŁOWIANINIE" odbyło się w sobotę uroczyste zakończenie plebiscytu na 10 najlepszych sportowców szczecińskiej spółdzielczości inwalidzkiej. Pierwsze miejsce przyznano **Janowi Buczakowi**, który w bronił w sb. br. barw naszego zrzeszenia na olimpiadzie inwalidów w Nowym Jorku, zdobywając tam 3 medale — złoty, srebrny, i brązowy. Zwycięzca plebiscytu jest pracownikiem spółdzielni „Bałtyk". Pozostałe lokaty w dziesiątce najlepszych bez określania miejsc zajęli: **Witold Czerniszewski, Irena Pienio, Barbara Suchańska, Adam Smolicki, Tadeusz Gruszczyński, Jan Sudoł, Krystyna Wandachowicz, Małgorzata Debel i Jan Pienio.** Wszyscy oni mają na swoim koncie liczne sukcesy na mistrzostwach Polski w różnych dyscyplinach sportu i należą do jedynego w kraju klubu sportowego inwalidów — Start, który działa w naszym mieście.

## Uniwersjada

## Tłałkówna — 5

PIERWSZĄ konkurencją zimowej Uniwersjady w Belluno był slalom gigant kobiet. Zwyciężyła Hiszpanka Blanka Fernandez Ochoa — 2.02,55 (58,67+1.03,88) przed Włoszką Danielą Zini — 2.04,79 (59,67+1.03,12) i Olgą Charvatową (CSRS) — 2.04,81 (1.00,01+1.04,80). Małgorzata Tłałkówna była 5 — 2.05,50 (59,86+1.05,64).

## Porażka Czarnych w Łodzi

# 28 punktów M. Seroki

**I liga koszykówki kobiet: ŁKS: Sędzicka — 24, Madej — 21, Janowicz — 11, Janowska — 7, Laskowska — 6, Pietraszewska — 6.**

**CZARNI: Seroka — 28, Michalak — 12, Wasilewska — 10, Maciejewska — 9, Jaworska — 4, Bartocha — 4.**

TYM razem niespodzianki nie było. Beniaminek doznał porażki z rutynowanym i cenionym zespołem łodzianek jednak na zwycięstwo pracowały przez całe spotkanie, gdyż nasze panie nie myślały się poddać. Gdyby nie fatalne w skutkach trzykrotne przestoje szczecinianek w grze, w wyniku czego koszykarki ŁKS zdobywały punkty, a Czarni nie, wówczas sprawa wyniku byłaby zapewne otwarta do zakończenia meczu.

W naszym zespole najlepiej zaprezentowała się **Marzena Seroka** (została powołana do kadry narodowej), która aż pięciokrotnie wykonała celny rzut za trzy punkty. W sumie zdobyła ich **28.**

Nieźle zagrały: Wasilewska (również została powołana do kadry narodowej) i Michalak, które zwłaszcza w drugiej części meczu dzielnie sekundowały Seroce. Jak nas poinformował zastępujący kierownika drużyny, Krzysztof Kicki — najsłabiej wypadły: Jaworska i Bartocha.

W SUMIE mecz ŁKS z Czarnymi podobał się łódzkiej publiczności, która po końcowym sygnale nagrodziła obie drużyny gromkimi brawami. **(bt)**

### I liga koszykarek

| | | |
|---|---|---|
| Spójnia — Lech | 66:75 | (37:36) |
| ŁKS — Czarni | 83:67 | (44:33) |
| Polonia — Ślęza | 86:93 | (31:50) |
| ROW — AZS K. | 80:55 | (41:24) |
| Wisła — Stal | 75:53 | (42:20) |
| AZS P. — Włókniarz | 94:69 | (44:34) |

**Tabela**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ślęza | 36 | 1679—1338 |
| 2. AZS P. | 35 | 1630—1379 |
| 3. Wisła | 35 | 1637—1372 |
| 4. ŁKS | 33 | 1505—1519 |
| 5. Czarni | 33 | 1399—1494 |
| 6. Spójnia | 31 | 1497—1435 |
| 7. Lech | 30 | 1505—1492 |
| 8. Włókniarz | 27 | 1315—1377 |
| 9. Stal | 26 | 1326—1386 |
| 10. Polonia | 26 | 1381—1572 |
| 11. ROW | 26 | 1256—1434 |
| 12. AZS K. | 22 | 1116—1649 |

## O szachowe MŚ

## Prezes FIDE zakończył... mecz

PREZES Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) Florencio Campomanes podjął decyzję, w sprawie zakończenia meczu o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem a pretendentem Garri Kasparowem. Mecz został zakończony — bez ogłaszania zwycięzcy — po 48 partiach przy rezultacie 5:3 dla Karpowa.

W pierwszych dniach września 1985 r. rozpocznie się nowy mecz złożony z 24 partii. Zwycięzca ogłoszony zostanie mistrzem świata w latach 1985—1986.

## Tu toto

**DUŻY LOTEK**

I losowanie:
7—15—17—39—42—46 dod. 5
II losowanie:
1—11—18—27—28—42

## XXI RTN rozpoczęty

# „Warski" wygrał pływanie

W SOBOTĘ na basenie WDS odbyła się uroczysta inauguracja XXI Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych, otwarcia którego dokonał prezes ZW TKKF, **Antoni Schneider.** Następnie ratownicy szczecińskiego WOPR zaprezentowali sposoby ratowania tonących. Na tym ich rola zakończyła się, albowiem zawodnicy, reprezentujący szczecińskie zakłady pracy pływali na ogół dobrze. Demonstrowali co prawda różne style (nawet „pieska"), rezygnowali ze skoków „na główkę", ale pomoc ratowników była niepotrzebna. Jak w każdej tego typu imprezie najważniejsze było uczestnictwo, chociaż wyniki osiągnięte przez niektórych pływaków były niezłe. Na starcie stanęło tylko 10 zakładów pracy, spośród których najlepiej wypadła Stocznia im. A. Warskiego, wyprzedzając ZPS, POLMO, SPBP i Wodrol.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji — 25 metrów kobiet (do 30 lat): Jolanta Czepułkowska (Polmo), 2. Elżbieta Weselik (Warski), 3. Małgorzata Maćkowiak (ZPS). W grupie powyżej 30 lat zwyciężyły: 1. Krystyna Możejewska (Polmo), 2. Grażyna Meyer (Polmo), 3. Danuta Stachira (Warski). Wyścig na 50 m mężczyzn do lat 30: 1. Dariusz Czyżowicz (WPKM), 2. Krzysztof Zaworski (KBO 1), 3. Zbigniew Karwecki (ZPS). 50 m mężczyzn powyżej 30 lat: 1. Józef Psujek (Warski), 2. Zygmunt Paciej (ZPS), 3. Ryszard Stępak (Warski). Sztafeta 4x50 mężczyzn: 1. Warski, 2. ZPS, 3. SPBP. **(MK)**

## Wyniki i tabele

### II liga siatkarek

| | |
|---|---|
| AZS W. — Ogniwo | 3:1 i 3:2 |
| Budowlani — Zawisza | 0:3 i 3:2 |
| Warmia — Gedania | 3:0 i 2:3 |
| Start — Ognisko | 3:2 i 3:2 |

**Tabela**

| | | |
|---|---|---|
| 1. AZS W. | 46 | 69:23 |
| 2. Zawisza | 42 | 60:34 |
| 3. Gedania | 39 | 54:36 |
| 4. Warmia | 36 | 44:42 |
| 5. Budowlani | 34 | 41:54 |
| 6. Start | 32 | 42:59 |
| 7. Ogniwo | 31 | 34:59 |
| 8. Ognisko | 28 | 25:65 |

### II liga koszykarzy

| | |
|---|---|
| AZS K. — AZS P. | 71:73 |
| Spójnia Gd. — Stal | 97:57 |
| Turów — Wisła | 103:70 |
| Spójnia St. — Astoria | 81:84 |
| Społem — Gwardia | 121:59 |
| Polonia — Wybrzeże | 101:104 |

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Społem | 29 | 1363—1084 |
| 2. Wybrzeże | 29 | 1502—1230 |
| 3. Turów | 28 | 1339—1199 |
| 4. Spójnia St. | 26 | 1392—1326 |
| 5. AZS K. | 24 | 1341—1329 |
| 6. Astoria | 24 | 1212—1274 |
| 7. Gwardia | 24 | 1351—1486 |
| 8. Spójnia Gd. | 23 | 1325—1320 |
| 9. Stal | 22 | 1259—1300 |
| 10. AZS P. | 22 | 1273—1379 |
| 11. Polonia | 19 | 1391—1528 |
| 12. Wisła | 18 | 1208—1458 |

**PONIEDZIAŁEK, 18 LUTEGO**

**DZIŚ:** Konstancji, Symeona
**JUTRO:** Arnolda, Konrada, Mansweta

## POGODA

*ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady śniegu. Temp. do —5 st., wiatr płn. i płn.-wsch., umiarkowany i dość silny, porywisty.*

**DZIŚ** rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1030 hPa (773 mm Hg). W ciągu dnia wystąpi niewielki spadek ciśnienia.

## TEATRY

**MUZYCZNY** (888-02) „Mój przyjaciel Bunbury" g. 18.

## KINA

**DELFIN** (468-78) „Fucha" g. 15.45, 18, 19.30, pol., l. 15; wtorek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 19.30; **COLOSSEUM** (438-18) „Star 80" g. 15, 17.15, 19.30, USA, l. 18; wtorek: „Oko proroka" g. 14, pol.-bułg., l. 12; „Powrót Jedi" g. 16, 18.30, USA, l. 12; **KORAB** — „Szaleństwa panny Ewy" g. 17, pol.; „Psy wojny" g. 19, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (380-03) „Klasztor Shaolin" g. 16, 18.15, 20.30, chiński, l. 15; wtorek: „Powrót Jedi" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 — USA — l. 12; **BAŁTYK** (732-35) „Imperium kontratakuje" g. 15 — USA, l. 12; „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 17.15, USA, l. 12; „Cudze namiętności" g. 19.30, radz., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (22-18-34) „Czy leci z nami pilot?" g. 14, 16, USA, l. 12; „Hair" g. 18, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (475-02) „Bolek i Lolek" g. 10, 11, pol.; „Tankowiec w płomieniach" g. 12, 14, radz., l. 12; „Szpital Britania" g. 16, 18.15, 20.30, ang., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (356-05) „Morderca samotnych kobiet" g. 15.45, 18, 20, NRD, l. 15; **ZAMEK** (kino studyjne) „Golem" g. 17, 19, pol., l. 18; **MARS** — „Gęślarek Maciek" g. 16, węg.; „Glina czy łajdak" g. 17.30, 19.30, fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdrojej) „Żandarm w Nowym Jorku" g. 17.30, fr.; „Co dzień bliżej nieba" g. 19.30, pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Żandarm w Nowym Jorku" g. 17.30, USA; „Gangsterzy szos" g. 19.30, kanad., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Żandarm na emeryturze" g. 18, fr., l. 12; **BAJKA** (Police) „Pasażer w kajdankach" g. 16.30, chiński, l. 15; „Kaskader z przypadku" g. 18.30, USA, l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Żółta róża" g. 17, rum., l. 12; „A stawką jest śmierć" g. 19, fr., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Glina czy łajdak" g. 18, fr., l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) „Miłosne życie Budomira Trajkovica" jug., l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Bez skrupułów" fr., l. 15; „Imperium kontratakuje" USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Parszywa dwunastka" USA, l. 18; „Zwariowana rodzinka" węg.; **INA** (Stargard) „Klasztor Shaolin" chiński, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM — Staromłyńska 1:** „Mała Panorama Racławicka" — g. 10—19.
**KLUB KIERUNKI** — Mariacka 6/8 — „Współczesny polski medal religijny" — g. 17—20.
**GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5** — Rysunek i grafika plastyków-amatorów — g. 10—18.

## DYŻURY

**SZPITALE**
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Golęcino, Żdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

**PRZYCHODNIE**
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 20 — g. 8—18.

**APTEKI**
PL. GRUNWALDZKI 42 — 345-51; DUBOIS 1 — 882-41; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — 612-820.

**INFORMACJE**
PKS — tel. 469-80, 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — tel. 935; Pociągi odjeżdżające — tel. 933; Pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20.
**POGOTOWIA**
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
**STACJE BENZYNOWE**
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**
15.55 NURT — Kryzys ekologiczny współczesnego świata. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „Encyklopedia TDC", 16.55 Zwierzyniec. 17.20 Wiadomości. 17.30 Z filmoteki 40-lecia. 17.50 Film dok. CSRS — „Już się kończysz karnawale". 18.05 TV inf. wydawniczy. 18.20 Saldo. 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV — „Przesłuchanie Oppenheimera". 21.50 Komentarze. 22.15 „Pokój 408". 22.45 Wiadomości.
**PROGRAM II**
17.35 Śpiewa Michael David. 18 „Kapitan schodzi ostatni". 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej melomanów. 19.20 Przeboje „Dwójki". 19.30 Dziennik. 20 Szkice historyczne. 20.15 „Z wizytą u Eleni". 20.45 Przeboje świata. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Utwory J. Haydna. 21.50 Film — „Miasto nieujarzmione" 23.20 Wiadomości.
**WTOREK**
**PROGRAM I**
6 i 6.30 TTR. 8.10 Historia dla kl. V. 9 Matematyka dla najmłodszych. 9.45 Film brazylijski — „Niewolnica Isaura". 10.50 Wiadomości. 11 Jęz. polski — Dzieje dramatu. 11.55 Biologia dla kl. VI. 12.50 Matematyka dla najmłodszych. 13.30 i 14 TTR. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Zimowy karnawał". 16.55 Dla najmłodszych — „Między nami i książkami". 17.20 Wiadomości. 17.30 Film TV węg. — „W pewnym osiedlu". 18.05 „Złote jabłko". 18.30 „Mówmy otwarcie". 19 Dobranoc. 19.10 Diagnoza. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film brazylijski — „Niewolnica Isaura". 21.15 „Literatura Polski Ludowej — Oceny i prognozy". 21.50 Komentarze. 22.15 Karnawałowe atrakcje. 23.05 Wiadomości.
**PROGRAM II**
17.35 TV klub szachowy. 18 „W obronie własnej — co towarzyszy miedzi". 18.30 Kronika. 19 Teleturniej testu kosmiczny. 19.20 Przeboje „Dwójki". 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Salon muzyczny. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Wieczór w teatrze — „Panna Tutli Putli". 23.15 Wiadomości.
**PROGRAM II**
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Solo i w duecie. 18.40 Studio Ałalle. 18.55 Wiadomości. 19.30 Uwaga — rock! 20 Muzyka filmowa. 21.50 Kronika. 20 Program muzyczny.

## RADIO

**PROGRAM I**
WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 22, 24. 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką — Anne Veski. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.30 Radio dzieciom. 20.10 Koncert życzeń. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia Jamesa Galwaya. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Suplement do telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.
**PROGRAM II**
WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
SERWIS RYBACKI: 21.
15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Bisy wiolonczelisty Daniła Szafrana. 15.30 Folklor na mapie świata 16 Międzynarodowy Rok Muzyki Bacha i Haendla. 16.50 „Pułapka". 17.05 Felieton. 17.10 Muzyka. 17.20 Iński Park Krajobrazowy. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.03 Magazyn morski. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Piosenki, aranżacje i zespoły. 21.30 „Literatura i muzyka". 21.40 Studio Form Dokumentalnych. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Wybrańcowie". 23.20 Dzieła i polnie. 2.05 Głosy, instrumenty, nastroje 0.45 Miniatura literacka.
**PROGRAM III**
15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codzienne powieść — „Kochałam Tyberiusza". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Pnin" 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Klasycy nowego jazzu. 22.45 Wszystkie owoce świata. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Przygody Alme Lebeufa"
**PROGRAM IV**
WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
16 Lektury nastolatków — „Zagubieni w tundrze kanadyjskiej". 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Wiano krąg — „Tropami pewnych maksym". 17.05 Primadonna stulecia 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. rosyjski. 19.55 „W trosce o przyszłość". 20.20 Wieczór muzyki i myśli — „Miasto". 22 Akademia muzyki dawnej — „Lament Ariadny". 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

### Lodowisko na prawobrzeżu

## Pomogła natura...

JAK widzimy w praktyce, do budowy bezpiecznych lodowisk chętnych nie ma zbyt wielu. Dzieciaki zatem wychodzą z tyżwami na każde niemal zamarznięte bajorko, czy kałużę. Wiadomo, że nie są to praktyki godne polecenia.

Ostatnio zauważyliśmy amatorów łyżwiarstwa na Basenie Górniczym. Tu bowiem niedawno wydarzyła się spora awaria wodociągowa, a woda zalała dokładnie przydrożne trawniki. Wrócił mróz i sama natura sprawiła radość dzieciom... (mor)


**NAUKA**

**MATEMATYKA,** 351-89, 2948-G

**MGR** matematyka, fizyka, 465-41. 2682-G

**PRACA**

**POMOC** do kwiaciarni potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4586.

**MATRYMONIALNE**

**PANOWIE!** Atrakcyjne oferty matrymonialne przyszła „Lido", Gdynia 10, skrytka 37.
209-K

**NIERUCHOMOŚCI**

**DOMEK** jednorodzinny w Świnoujściu — Przytorze i 0,25 ha ziemi z pełnym wyposażeniem, c.o., wod.-kan., zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 nowe lub downictwo w Szczecinie, tel. 779-80. 3894-G

**DZIAŁKĘ** ogrodową z altaną murowaną sprzedam, Goleniów, Szeroka 5c/3. 41-P

**DOM** wolno stojący sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3693.

**RÓŻNE**

**TŁUMACZENIA** j. niemieckiego, mgr Aleksandra Rasińska, tel. 222-543. 4472-G

**SADZONKI!** Ogórek, pomidor, goździk, gerbera, ul. Łukasińskiego. Ostatnie ogrodnictwo przy strzelnicy.
4616-G

**PRZYJMĘ** wspólnika do lokalu gastronomicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4659.

**WYSOKA** nagroda za wiadomość o skradzionym Polonezie nr SZF 77-92, ul. J. Malczewskiego 36/18. 4558-G

**ZAGINĄŁ** piesek jamnik. ciemny brąz. Uczciwego znalazcę wysoko wynagrodzę, ul. Kaliny 2/15. 4728-G

**TELENAPRAWY** Barczyk, 756-34. 3238-G

**TELENAPRAWY,** przestrajanie bezszumowe. Serocki 82-35-25.
2147-G

**KOLOR TV** inż. Masłowski, 752-65. 1074-G

**COLOR** telenaprawy — Zdzisław Uznański — 32-85-97. 37812-G

**TELEPOGOTOWIE,** Martyniuk, 88-474. 196-G

**ANTENY** Gągalski — 448-16. 91-G

**GAZOWE** usługi Korycko, 472-79. 2633-G

**PRZEPROWADZKI** Kozłowski 785-58. 1896-G

**TAPICERKA** drzwi — Dobrowolski, tel. 22-03-53. 1485-G

**NAPRAWA** pralek, pro gramatorów, Ratajczyk, 1021-G

**TAPETOWANIE,** malowanie z materiałów własnych i powierzonych, Paszkiewicz, tel. 457-26. 2538-G

**CYKLINOWANIE,** Gościmiński, 22-49-06.
3593-G

**SKLEP** Meblowy Zdroje, Batalionów Chłopskich 39A. Zaprasza.
37444 G

**SPECJALISTYCZNE,** tro cinowe czyszczenie z barwieniem kołduchów. Odnawianie odzieży skórzanej. Krótkie terminy. Mgr inż. Żenlewski, ul. Janusza 14A, os. Kaliny, tel. 523-662 (14—18).
2556-G

**METALIZACJA** próżniowa tworzywu i szkła. Krzysztof Czech, Święte 2 koło Stargardu, tel. Stargard 77-11-55 (godz. 8—15). 4412-G

**PRALKĘ** automatyczną oraz żuczmik 884 zamienię na grzejniki żeliwne, tel. 77-65-83 Stargard. 3903-G

**MIAROWE** szycie sukien komunijnych, ślubnych z powierzonego lub własnego materiału, Żydowce, ul. Mechaniczna 52/2. 3904-G

**POSZUKUJĘ** odbiorców szczotek, grzebieni dla psów. Joanna Frycze, Łódź, Narutowicza 39 m 15, 32-94-01.
715-K

**KUPNO**

**BONY** PeKaO kupię, Kingi 29. 4573-G

**CZĘŚCI** do silnika VW 1500 pilnie kupię, tel. 741-14 lub 710-63.
4493-G

**DO** Passata 4-drzwiowego dwoje drzwi prawych z szybami kupię mogą być używane, tel. 441-88, praca 612-280.
4551-G

**KOŻUCH** męski kupię, tel. 435-47. 1886-G

**KUPIĘ** stół okrągły, krzesła, serwantkę, bibliotekę, tel. 384-94.
3740-G

**SILNIK** Diesla do Golfa kupię, tel. 230-213.
3720-G

**SPRZEDAŻ**

**OWCZARKI** niemieckie sprzedam, ul. Pocztowa 8/10. 4642-G

**RATLERKI,** pudla białego, dywan belgijski, sprzedam, ul. Księcia Eryka 6/19. 4660-G

**JAMNIKI** szczenięta — sprzedam, tel. 79-38-01.
4581-G

**COCKER-SPANIELE** — sprzedam, tel. 227-041.
4549-G

**FREZARKĘ** stolarską sprzedam, ul. Podbórzańska 2a. 4671-G

**MASZYNĘ** do szycia wielooczynnościową (nowa), lodówkę używaną Silesia — sprzedam, tel. 521-486. 4620-G

**NOWĄ** lodówkę zamienię na nową zamrażarkę lub sprzedam, tel. 23-35-96. 4496-G

**SADZONKI** pomidorów sprzedam, tel. 614-020.
4519-G

**DACHÓWCZARKĘ** z dużą ilością podkładów — sprzedam. Wiadomość: Goleniów, tel. 30-83, od 17 do 21. 4484-G

**OBRĄCZKI** złote sprzedam, tel. 613-058.
4634-G

**NOWY** kożuch damski rozmiar 46 sprzedam, tel. 52-37-06. 4618-G

**FUTRO,** telewizor, kafelki sprzedam, tel. 62-25-17. 4641-G

**FUTRO** z lisów żółtych i przyczepę campingową okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4546.

**FUTRO** białe sprzedam, tel. 340-51.
4499-G

**SKÓRY** lisie sprzedam, Poniatowskiego 10/1.
4505-G

**KOŻUCH** uruguwajski 3/4, stół i krzesła od „Newady" — sprzedam, tel. 524-891. 4512-G

**FIATA** 126p (1982) przebieg 29 000 z powodu wyjazdu pilnie sprzedam, tel. 82-13-19 (16—18). 4513-G

**POLONEZA** 1800 (1981) sprzedam, tel. 22-50-03.
4503-G

**WARTBURGA** (1972) po remoncie sprzedam, tel. 525-702. 4475-G

**OPOWY** 155×14 nowe, dywan 2×3 sprzedam, Gryfino, tel. 24-77.
4530-G

**125 P** płaskie tłoki (1976) stan dobry pilnie sprzedam, tel. 22-89-25.
4611-G

**MEBLE** „Newada" i lodówkę sprzedam, 399-21. 4652-G

**SYPIALNIĘ** RFN sprzedam, Kingi 29. 4571-G

**TANIO** sprzedam segment swarzędzki, wypoczynkowy, szafki kuchenne dolne (buk), tel. 769-74. 4481-G

**ELEKTRON** nowy sprzedam, tel. 899-84.
4734-G

**WIEŻĘ** prod. polskiej sprzedam, tel. 470-62.
4617-G

**TELEWIZOR** kolorowy Neptun (1984) sprzedam, tel. 523-595. 4574-G

**TELEWIZOR** Grundig superkolor z telefilotem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4585.

**PIANINO** i zegar stołowy sprzedam, tel. 772-796 Stargard. 4532-G

**KURNIK** typowy w woj. gdańskim sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4631.

**KOSIK** z lodami w dobrym punkcie sprzedam, tel. 22-89-25.
4612-G

**MEBLOŚCIANKĘ** z szafą sprzedam, tel. 823-903. 3906-G

**KOMPLET** segmentów do złożenia altany lub kiosku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3902.

**FUTRO** i błam łapki ka rakułowe, czarne sprzedam, tel. 789-29 dzwonić od 17 do 20. 2066-G

**OBRĄCZKI,** pierścionek sprzedam, Starzyńskiego 1/20 3899-G

**RATLERKI** sprzedam, 1 Maja 9/21 po godz. 18.
3906-G*

**PATYKI** oraz maszynę do wyrobu waty cukrowej sprzedam, Szczecin, ul. Wilcza 31/59, tel. 520-427. 3897-G

**PRALKĘ** automatyczną i suknię ślubną rozmiar mały sprzedam, tel. 231-985. 3901-G

**DKW** (1939), Volkswagen 1200 sprzedam, tel. Mrzeżyno 20, wewn. 132.
3454-G

**SILNIK** Peugeota 404 ze skrzynią biegów — sprzedam, tel. 527-879.
4413-G

**RENAULT 17 TL** sprzedam ewentualnie zamienię na Nysę lub Tarpana, Dębno Lubuskie, Matejki 12/5. 38-P

**SAMOCHÓD** marki Citroen mod. GS-CLUB. Wiadomość Kwiecień, Świnoujście, tel. 30-80.
37-P

**ZASTAWĘ** 1100 (rok 1977) sprzedam, 74-400 Dębno, tel. 408.
40-P

**FIATA** 126p S (rok 1980) sprzedam, Szczecin-Kijewo, ul. Jelenia 32.
3898-G

**FIATA** 125, stan bardzo dobry, sprzedam, tel. 526-170. 3909-G

**LOKALE**

**M-2** komfortowe, duże, zamienię na mniejsze, wspólne niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4520.

**GRUDZIĄDZ** pokój z kuchnią zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 729-60. 4601-G

**DWA** pokoje 26 i 27 m kw., c.o., w.c., kuchnia, łazienka wspólne I p. zamienię na kawalerkę. Pocztowa 12/3. (Wiadomość przed południem). 4654-G

**POSZUKUJĘ** kawalerki lub pokoju, tel. 22-14-38. 4649-G

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania. Warunki do uzgodnienia, tel. 23-22-17. 4489-G

**MAŁŻEŃSTWO** (inżynierowie) z małym dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki w Stargardzie na rok, tel. 22-78-98. 4664-G

**KUPIĘ** 3 pokoje na os. Słonecznym, Kamień Pomorski, tel. 20-208.
4479-G

**ŚWINOUJŚCIE** 2-pokojowe, c.o., gaz, zamienię na równorzędne w Szczecinie, Świnoujście, ul. Jaracza 58/3. 39-P

**KALISZ** spółdzielcze 3 pokojowe (62 m kw.) pełny komfort zamienię na podobne w Szczecinie, tel. grzeczn. 824-913. 1905-G

**KUPIĘ** trzypokojowe mieszkanie w nowym budownictwie. W rozliczeniu M-3, tel. 23-08-00. 3827-G

**WYNAJMĘ** pokoje samotnym osobom, Szczecin, Waryńskiego 37.
3396-G

**M-3** Legionowo, drugie piętro, własność, telefon sprzedam — okazja. Poważne oferty 229373, Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 716-K

**PO ŚREDNICTWO** handlu nieruchomościami, mieszkaniami, pomieszczeniami, poniedziałki, środy, czwartki (godz. 13—18). Bera, tel. 22-88-93. 38002-G

**ZGUBY**

**13.02.** na Wojska Polskiego przy Wawrzyniaka zgubiono złoty pierścionek. Znalazcę wysoko wynagrodzę. Danuta Woźniak, ul. Męczenników 3/16, 13-200 Działdowo, tel. 27-34.
4670-G

**ZGUBIONO** prawo jazdy na nazwisko Elżbieta Wierzchowska oraz większą ilość pieniędzy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Wiadomość kierować Biuro Baru „Turysta".
4638-G


**11 lutego 1985 roku**
**zginął śmiercią tragiczną**
**śp.**

## Stanisław Hrynkiewicz

**lat 63**

**długoletni dyrygent Chóru Katedralnego, zasłużony działacz muzyki i śpiewu.**

**Pogrzeb odbył się w Supraślu 14 lutego na tamtejszym cmentarzu.**

**Chór Katedralny**

**12 lutego 1985 roku**
**zmarł w wieku 82 lat**
**nasz kochany**
**Mąż, Ojciec i Dziadek**

## Henryk Gacparski

**Pogrzeb odbędzie się 19 lutego o godz. 10 na Cmentarzu Centralnym.**

**Pogrążona w smutku**

**RODZINA**

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lutego 1985 roku zmarł nasz długoletni, szanowany i ceniony pracownik**

## Jan Gust

**Szczere wyrazy współczucia żonie**

**składają:**
**dyrekcja, POP, NSZZ oraz rada pracownicza, koleżanki i koledzy ze Stoczni Remontowej „Parnica"**

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 lutego 1985 roku zmarła**

## Anna Jurowa

**zasłużona nauczycielka**
**były więzień obozu Ravensbrueck**
**Pogrzeb odbędzie się 20 lutego 1985 r. o godz. 10 na Cmentarzu Centralnym.**

**DZIECI I WNUKOWIE**

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek DRUK Szczecińskie Zakłady Graficzne TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz ekonom.-morski 427-77, dz sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca J-9

## „Mieszkać lepiej i bezpieczniej”

# Pierwszy odzew

## PZU i WUSW ufundują nagrody

**NASZA AKCJA** — „Mieszkać lepiej i bezpieczniej” spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród Czytelników, otrzymaliśmy pierwsze telefony, listy i oferty. Przypominamy, iż celem akcji jest zaktywizowanie mieszkańców Szczecina w objęciu specjalną troską klatek schodowych w blokach i budynkach. Proponujemy aby lokatorskie kolektywy doszły do porozumienia i przystąpiły do prac mających na celu zainstalowanie w drzwiach wejściowych swoich domostw zamków, ewentualnie dzwonków czy nawet domofonów. Zdajemy sobie sprawę, że jest to przedsięwzięcie w którym musimy liczyć tylko na siebie, jednak apelujemy także do kierownictw spółdzielni mieszkaniowych, administracji domów mieszkalnych i MPGM o udzielanie w tym zakresie pomocy (czy też porady) tym wszystkim którzy postanowili swoje zdewastowane klatki schodowe zmienić w ten sposób aby zniknęły z nich wieczne śmiecie czy inne przejawy wandalizmu.

**ZWRACAMY się do szczecińskich rzemieślników aby zgłaszali swoje oferty — listownie — do naszej redakcji. W ten sposób stworzymy wykaz specjalistów, którzy na zlecenie lokatorów będą mogli zainstalować w ich domach nowe zamki w drzwiach wejściowych itp. akcesoria zamieniające definitywnie te pomieszczenia w obiekty bezpieczne i schludne.**

**Jako pierwszy odezwał się pan Waldemar Dołęgowski, rzemieślnik specjalizujący się w produkcji i instalacji domofonów. Pan Dołęgowski jest gotów zabezpieczyć drzwi wejściowe do domów i stworzyć system wewnętrznej łączności (mieszkanie — drzwi wejściowe). Zainteresowanych kierujemy pod adres: ul. Ku Słońcu 104, tel. 787-47.**

**Odwiedziła także naszą redakcję grupa lokatorów z budynku przy ul. Bolesława Śmiałego 45. Jest to nieduża posesja, którą zamieszkują tylko 4 rodziny. Od kilku już lat lokatorzy tego budynku usiłują w tym obiekcie coś zrobić aby schody stały się tu czyste, a drzwi wejściowe zamknięte (chociażby w nocy). Niestety, na przeszkodzie temu zamiarowi stanęła jedna z lokatorek, twierdząc iż jej to nie jest potrzebne i nawet gdyby pozostali lokatorzy założyli zamek, to ona z nim się upora! Poruszona tu została sprawa pewnego, wyjątkowo szkodliwego sobkostwa. Zasada „wolnoć Tomku w swoim domku” może być tylko wtedy stosowana, gdy dom stanowi własność prywatną. Ponadto zasady współżycia społecznego też chyba w tym przypadku mają zastosowanie. Do sprawy tej (i podobnych) powrócimy niebawem, publikując interpretacje ekspertów.**

I NA zakończenie informacja o nagrodach. Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz Wydział Prewencji WUSW poinformowały nas, iż **ufundują nagrody dla tych lokatorskich kolektywów, które jako pierwsze dokonają zabezpieczeń swoich klatek schodowych.**

OCZEKUJEMY na dalsze zgłoszenia tak lokatorów jak też rzemieślników. Oczekujemy na głosy samorządów mieszkańców i właścicieli budynków mieszkalnych — spółdzielń lokatorskich i MPGM. Piszcie do nas — „Mieszkać lepiej i bezpieczniej!”.

**(Macz)**

## Bubel za 95 tysięcy

FIRMA polonijna „Furex” w Łodzi wyprodukowała m. in. kurtki z szopów wyceniając je na 95 tys. zł sztuka. Jedną z tych kurtek kupiła nasza Czytelniczka w sklepie „SCH” przy al. Wyzwolenia. Niedługo jednak cieszyła się nowym nabytkiem, okazało się bowiem, że ten drogi produkt z metką „Furex” farbuje. Wprawdzie klientce reklamującej kurtkę zwrócono całą równowartość, ale okazuje się po raz już któryś, że oferuje się normalne buble i to za duże pieniądze. **(b)**

## Notatnik szczeciński

● RADA PRON przy kołach ZBoWiD „Grunwald” i „Piast” zaprasza członków wymienionych kół do wzięcia udziału w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbędzie się dziś o godz. 17 w świetlicy ZBoWiD, ul. Wielkopolska 18.

● TOWARZYSTWO Społeczno-Kulturalne Żydów (ul Niemcewicza 1) zaprasza dziś o godz. 17 na prelekcje dr B. Frankiewicza pt. „Dzieje Żydów w Szczecinie w latach 1933—1940”. Wstęp wolny.

● JUTRO w godz. 17 w DK SM „Śródmieście” (al. Wyzwolenia 85) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze OKON.

● DK SM „Wspólny Dom” (ul. Marcina 2) zaprasza emerytów i rencistów jutro o godz. 19 na ostatni bal karnawałowy.

● AKADEMICKI Klub Tańca Towarzyskiego ZSP PS zaprasza na kursy tańca I stopnia, jutro o godz. 17.30 w SCK „Kontrasty” oraz III stopnia o godz. 16 w „Transie”.

● ZESPÓŁ tańca towarzyskiego „Flick” przy ognisku zajęć pozaszkolnych ogłasza zapisy dla młodzieży w wieku od 10—12 lat. Pierwsze spotkanie odbędzie się jutro o godz. 14.30 w Szkole Podstawowej nr 62 przy ul Mazurskiej 40.

## Szczecinianie spożywają najwięcej ryb w kraju

# A jutro — śledzik!

**JUTRO „śledzik”, czyli ostatni dzień karnawału. Ostatni jego akord to nie tylko rytm rocka, ale obowiązkowo także śledź w oleju, śmietanie lub marynowany. Centrala Rybna przygotowała się na zwiększone zainteresowanie klientów tymi rybami. Do sklepów wyekspediowano w tych dniach 20 ton śledzi.**

WIĘKSZE ilości są magazynowane i trzymane na Wielkanoc. Wyraźnie widać jednak w sklepach zwiększone dostawy śledzi solonych i korzennych, paczkowanych i tych w beczkach. Są również śledzie w słoikach przyrządzone po wiejsku, po łowicku i w occie.

Szczecinianie lubią jeść ryby. Tak przynajmniej wykazują statystyki. Po raz pierwszy też nasze województwo po podsumowaniu wyników pracy wszystkich Centrali Rybnych w kraju w roku ubiegłym — uplasowało się na pierwszym miejscu pod względem sprzedaży ryb w stosunku do liczby mieszkańców. Szczecińskie wyprzedziło więc Koszalińskie i Gdańskie, które przez wiele lat przodowało w tym względzie.

**NA JEDNEGO mieszkańca naszego województwa przypada rocznie 10,4 kg ryb, a na mieszkańca samego Szczecina — 15 kg rocznie. Jest to — statystycznie — najwięcej w kraju, ale z pewnością żaden klient nie uważa, że przystaje to do jego apetytów. Koszalinianie zjadają średnio 10 kg ryb na jedną osobę rocznie, gdańszczanie — 9,7 kg, a np. mieszkańcy tarnowskiego tylko 3,1 kg, zaś przemyskiego 3,3 kg.**

**Mrozy, lód i sztorm na Bałtyku hamują obecnie połowy, w ub. roku o tej porze trwały w najlepsze „dorszowe żniwa” i pełno było tych ryb w sklepach. Kupowaliśmy tusze w stanie świeżym i mrożonym, dorsze opiekane i w occie oraz w sosie greckim. Teraz aura nie pozwala rybakom na odebranie tych skarbów morzu. Dotychczas zdołano złowić ledwie jedna trzecia tego co w minionym sezonie. Kiedy jednak przyjdzie odwilż — dorsze pojawią się w sieciach i w sklepach. Nie da się chyba jednak „odrobić” czasu, który mija i w ogólnym rozrachunku „dorszowe żniwa” będą w tegorocznym wydaniu dość mizerne.**

WYBÓR ryb w sklepach jest teraz ograniczony lutą aurą. Wyraźnie jednak poszerzyły asortyment Delikatesy rybne „Atol” przy al. Wojska Polskiego. Nareszcie mają one taki towar, że sklep zasługuje na miano Delikatesów. Są małże w sosie własnym i pasta kawiorowa, a mają być też inne frykasy zakupione z tzw. odpisów dewizowych miejscowej Centrali Rybnej. Czekamy. Szczecinianie lubią bowiem ryby, cenią ich rozmaitość i smak.

**(wys)**

## Pora otworzyć ul. Jagiellońską!

# Czekanie na kooperanta

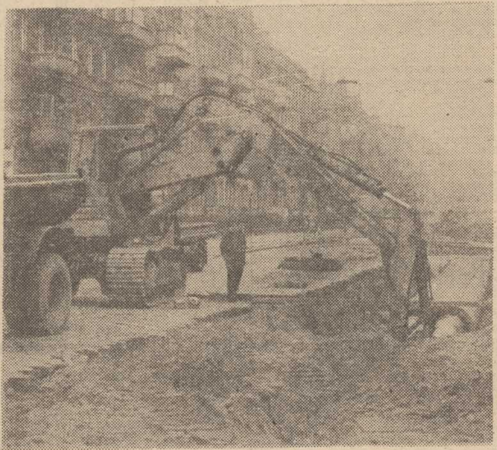

POKAŹNY wykop wykonywany w ul. Bolesława Śmiałego sięga już do ul. 5 Lipca. Na przełomie listopada i grudnia budowlani wykonali przepust na rury pod ul. Jagiellońską. I na tym praktycznie koniec.

Dziś mija dwa i pół miesiąca od zamknięcia dla ruchu kołowego ul. Jagiellońskiej. Magistrala ciepłownicza, układana na tej trasie, też przestała się wydłużać. Dlaczego?

Przy wykopie spotykamy inż. Edmunda Glatza, kierownika grupy robót KPRI.

— Jak pan widzi, jesteśmy gotowi do połączenia rurociągu pod ul. Jagiellońską i przywrócenia jej nawierzchni do stanu poprzedniego. Trwałoby to ok. 10 dni — pod warunkiem, że temperatura powietrza pozwoli na spawanie. Niestety, mamy tu do czynienia z tzw. kolizjami uzbrojenia. Z jednej strony przepustu biegną dwie rury gazowe i jedna — wodociągowa, z drugiej — jedna gazowa i jedna wodociągowa. Krzyżują się one dokładnie z trasą naszego ciepłociągu, a ich właściciele nie kwapią się zmienić nieco ułożenia rur, choć mają taki obowiązek.

TYMCZASEM jedna z bardziej ruchliwych ulic miasta jest nadal rozkopana. Na szczęście jeżdżą tam tramwaje. Kierowcy dostawczych wozów ciężarowych z rozmysłem natomiast nie honorują w tym miejscu znaku zakazu ruchu. Ciężkie Stary kursują zatem po torowiskach niszcząc rozpórki stalowe między szynami, a i swoje podwozia. Na ciepłociąg, który połączy EC Portową z EC na Pomorzanach czekają już od lat lokatorzy nie dogrzanych mieszkań Śródmieścia, a na przejazd przez ul. Jagiellońską nie mogą doczekać się kierowcy.

— Wszystko natomiast skrupia się na Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych — kontynuuje inżynier Glatz. — Tymczasem my możemy jedynie słać kolejne teleksy. Wodociągi wręcz odmówiły nam przełożenia swoich instalacji. Mówią, że mają dość kłopotów z awariami w mieście. Nasza firma sama zatem będzie musiała dokonać tej „przekładki”. Gazociągu natomiast nie wolno nam nawet ruszyć. Ale oto mam wiadomość z ostatniej chwili: Zakłady Gazownicze informują nas, że wejdą na plac budowy 18 lutego...

Miejmy nadzieję, iż tak się rzeczywiście stanie. „Wykopki” w ul. Bolesława Śmiałego mocno dojadły już okolicznym mieszkańcom. Na szczęście — z chwilą zasypania wykopu przy ul. Jagiellońskiej wykonane już będzie 60 proc. długości magistrali ciepłowniczej. Planuje się, że szczecinianie otrzymają z tej instalacji dodatkowe ciepło w przyszłym sezonie.

**(mor)**

## Stroimy gitary!

TO TYTUŁOWE wezwanie dedykujemy wszystkim zainteresowanym tym gatunkiem muzykowania przed lipcową (18—20 lipca) imprezą pn. ASOCJACJE GITAROWE IŁAWA 85.

W tej muzycznej konkurencji mogą uczestniczyć instrumentaliści soliści, duety i tria oraz większe formacje gitarowe, a także wokaliści i zespoły wokalno-instrumentalne, w których instrumentarium jest gitarowe. Należy zaprezentować 3 utwory (do 20 minut) w muzycznych granicach od renesansu do... XXI wieku.

Zgłoszenia do 25 lutego br., informacje w Dziale Muzyki, Tańca i Teatru WDK — Zamek (pok. 110, I p. wejście od strony Odry, tel. 349-71).

**(Up.)**

## Nieodpowiedzialność

DRUGI rok mieszka nasza Czytelniczka w nowym bloku przy ul. Flisaczej 35c/10 w Gryfinie i drugi już rok, a raczej zimę, marznie w tym swoim wymarzonym kiedyś „M”. Z powodu ciągłego zimna dzieci lokatorki bez przerwy chorują, a samo mieszkanie zaczęło zachodzić pleśnią. Monity w tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszczącej się przy ul. Bałtyckiej 21 nie odnoszą żadnego skutku. Raz odpowiedziano, że jest zimno z powodu jakiejś awarii, przy następnej interwencji okazało się, że zawiniły zapowietrzone ponoć grzejniki. Innym razem zmieniano tzw. wymienniki ciepła a i gdy po tej operacji w lokalu panowało zimno, wyjaśniono, że w ogóle to za mały jest przekrój rur, pompy są nie takie jakie być powinny i z tego powodu mieszkańcy nie powinni oczekiwać, że będzie im cieplej...

Do lata jeszcze daleko, wciąż mamy zimę i niezłe mrozy, tak więc administracja spółdzielni w Gryfinie może jeszcze przez dłuższy czas wymyślać różne historyjki tłumaczące tylko i wyłącznie jej nieodpowiedzialność. **(b)**

### W śródmieściu

## Trwa wymiana kabla

CO JAKIŚ czas dzwonią do nas mieszkańcy Śródmieścia skarżąc się na częste wyłączanie prądu. Jak poinformował nas dyrektor Zakładu Energetycznego mgr inż. Leszek Slendak, któremu przesłaliśmy jeden z listów Czytelników, przyczyną częstych przerw w dostawie energii w rejonie m. in. al. Boh. Warszawy było uszkodzenie głównego kabla zasilającego część tej ulicy.

Prace przy wymianie uszkodzonego kabla rozpoczęto w listopadzie ub. roku, ale wystąpiły tu znaczne opóźnienia spowodowane zbyt głębokim zamarznięciem ziemi. Wymiana jeszcze trwa. Od 23 stycznia br. wykonano prowizoryczne zasilanie i od tego czasu, jak zapewniono, odbiorcy energii elektrycznej z rejonów ul.ul.: Ściegiennego, Pocztowej, Jagiellońskiej, al. Boh. Warszawy mają nie zakłócony dopływ prądu.

**(b)**

## Latarka jednorazowa?

KILKA miesięcy temu można było kupić w sklepach elektrotechnicznych dość solidne latarki na 6 baterii typu R-20. Niestety, mimo nie najniższej ceny artykuł ten okazał się przedmiotem jednorazowego użytku. W latarce zastosowano żaróweczkę 7,2-voltową (bez gwintu), której w sklepie nikt nigdy nie widział — nawet ekspedientki... **(mor)**

## Pikowane spodnie i spódnice

PRZYSZŁA moda nie tylko na pikowane kurtki i płaszcze, ale również spodnie i spódnice. Młode elegantki noszą je z ochotą. Cóż — i moda, i aura sprzyjają takim przyodziewkom...

**(d)**

## Historia lubi się powtarzać...

ABY wjechać samochodem na miejsce parkingowe, przy którym zainstalowano płatne parkometry, trzeba do auta przyczepić co najmniej stalowy lemiesz. Nikt nie pofatygował się aby tej zimy oczyścić owe stanowiska ze śniegu i lodu...

Mamy w redakcji znamiennej treści pismo, datowane **1 lutego 1982 roku.** Oto kilka zeń cytatów: „Zarząd Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie, w odpowiedzi na notatkę w „Kurierze Szczecińskim” z dnia 20 stycznia 1982 r. pragnie serdecznie przeprosić użytkowników miejsc przy parkometrach za zły stan stanowisk w okresie wzmożonych opadów śniegu. Jednocześnie składa obietnicę, że dołoży starań, aby podobne przypadki w przyszłości nie zaistniały”. Podpisał: Prezes Zarządu... **(mor)**

## Czekają na Wielkanoc?

MOŻNA zobaczyć wieczorami w oknach niektórych mieszkań palące się światełka na choinkach. Święta już minęły, ale — jak widać ludziom trudno rozstać się z symbolicznym drzewkiem. Sztuczne choinki są jeszcze ozdobami niektórych sklepów. Czyżby czekano ze zmianą dekoracji do wielkanocnych świąt, kiedy choinkę zastąpi kolorowa pisanka?

**(b)**

## Niesolidny doręczyciel

OTRZYMALIŚMY wiele skarg na złą pracę listonosza, dostarczającego pocztę mieszkańcom ulicy Derdowskiego. Przesyłki roznoszone są dwa razy w tygodniu o różnych godzinach. Wiele kłopotów mają prenumeratorzy czasopism, które otrzymują z dużym opóźnieniem albo wcale. Pan listonosz nie pracuje w sobotę, gdyż ma wtedy wolne, a przecież właśnie w ten dzień każdy czeka na swoją ulubioną gazetę i tygodnik. Jak długo jeszcze taki stan rzeczy będzie trwał? **(k)**

## Kronika wypadków

W SOBOTĘ kilka razy wzywano straż pożarną. W Warszewie z powodu zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się budynek gospodarczy. Straty wyniosły ok. 200 tys. zł. Z tej samej przyczyny w Śmierdnicy stanęły w ogniu: budynek gospodarczy i mieszkalny, garaż, warsztat. Strażacy interweniowali jeszcze w Osinie i Kołbaskowie. Niedziela minęła spokojnie.

* * *

WCZORAJ ok. 20.45 wezwano pogotowie ratunkowe do hotelu pracowniczego Zarządu Portu przy ul. Podgórnej, gdzie jeden z mieszkańców Tadeusz E. uderzony został nożem przez kolegę. Ofiarę napadu z raną ciętą klatki piersiowej odwieziono do szpitala na Pomorzanach, a sprawcą zajęła się milicja.

**(b)**